Nr. 98. Wtorek, 29 Kwietnia 1913 r. Rok II.

GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata w Łodzi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.

Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie 7 rb. 20 kop., półrocznie rb. 3 kop. 60 kwartalnie rb. 1 kop. 80, miesięcznie 60 kop.

Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronicy 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologja 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmnie. 10 wyrazów.

W soboty z dodatkami ilustrowanemi dla prenumeratorów. :: Egzemplarz pojedynczy 3 kop. :: Ogłoszenia „Gazeta" drukuje tylko w języku polskim

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca. Nr. skrzynki pocztowej 570
Interesantów w sprawach redakcyjnych przyjmuje się od 2 do 4—Widzewska 106a.

Filje kantoru: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: **Zduńska Wola,** Księgarnia Welenowskiego :: **Pabjanice,** Biuro Dzienników, A. Wadzyńskiego. Zamkowa 23. **Aleksandrów,** Wł. Skoneczko.

Teatr POLSKI Cegielniana 63. Dziś wiecz. „Książątko", benefis J. Orlińskiego. W czwartek po poł. „Książątko". wiecz. „Wieś".

Teatr „POPULARNY" Konstantynowska № 16. Dziś we wtorek i w środę wiecz. ostatnie przedst. sezonu „Rycerze północy" Ibsena występ St. Wysockiej. W czwartek wiecz. „Pani prezesowa". W czwartek po poł. „Rycerze północy".

„BAR pod WIECHĄ" Dzielna Nr. 1. KONCERT dobrze zgranego trio od godz. 7 wiecz. BUFET obficie zaopatrzony w doborowy wybór przekąsek. PIWO browaru „Waldschleschen", i pilzeńskie. Przy lokalu sala bilardowa i pięć gabinetów. W niedzielę i święta koncert od 12 w poł. do 3-ej i wieczorem. MUZYKA ARTYSTYCZNA CODZIENNIE

3 ruble czy 2 ruble?

—o—

W odezwach magistratu łódzkiego, nawołujących do składania ofert na dzierżawę gazowni miejskiej w Łodzi, niema najmniejszej wzmianki o cenie gazu dla konsumentów prywatnych, cena więc widocznie ma zostać dawna, czyli trzy ruble za tysiąc stóp sześciennych.

Jest to cena tak wysoka, że niepodobna się dziwić, gdy łodzianie coraz liczniej zamieniają gaz na elektryczność, posiadającą w porównaniu z gazem dużo innych zalet.

Wysokość nadmierną tej ceny udowodnić łatwo na porównaniu choćby z Warszawą.

Według kontraktu zawartego jeszcze w roku 1883 cena 1,000 stóp sześciennych gazu, użytego do oświetlenia przez osoby prywatne wynosiła w Warszawie dwa ruble i kopiejek pięć. Przy zmianie kontraktu w roku 1906 cenę tą zniżono do rubli dwu; obowiązuje ona po dzień dzisiejszy.

Cena gazu używanego do oświetlenia ulic miejskich wynosi w Warszawie za pierwsze 70 miljonów stóp sześciennych po 1 rb. 80 kop., potem 1 rb. 65 kop. i wreszcie 1 rb. 60 kop., prócz tego miasto otrzymuje od całej ilości gazu spalonego w Warszawie bądź na ulicach, bądź w fabrykach, bądź w mieszkaniach prywatnych po 20 kop. od 1000 stóp sześciennych.

Wogóle biorąc, wydaje nam się nieuzasadnioną różnica cen gazu zarówno spalonego w latarniach ulicznych, jak używanego do celów technicznych i oświetlenia mieszkań prywatnych; jest to przecież jeden i ten sam gaz, a wydatek na kontrolera, raz na miesiąc sprawdzającego gazomierze w mieszkaniach prywatnych, nie może wynosić o 40 kop. więcej na 1,000 stóp sześciennych. Sprawa to jednak mieszkańców Warszawy, gdy nam chodzi o doprowadzenie cen gazu w Łodzi do poziomu choćby warszawskiego. Rozumiemy najzupełniej, że dzierżawcy gazowni chcieliby zarabiać jaknajwięcej, niezrozumiałą natomiast wydaje nam się rzeczą, czemu gaz w Łodzi ma być droższy niż w Warszawie, gdy stawka taryfowa na przewóz węgla kamiennego do Łodzi musi być niższa od stawki taryfowej za przewóz do Warszawy.

W tym wypadku, po raz niewiadomo który, ujawnia się cała wadliwość zarządu biurokratycznego w takich złożonych organizmach, jak miasta i konieczność wprowadzenia samorządu, przy którym niepodobna na chwilę choćby przypuścić, żeby ogół obywateli i ogół spożywców gazu był tak naiwny, żeby pozwolił, tej czy owej grupie przedsiębiorców wyciągać sobie z kieszeni dziesiątki tysięcy rubli w nagrodę za ich obywatelskość, gdy dziś...

Na uwagi nasze usłyszymy może w odpowiedzi, że obecne konsorcjum dzierżawców gazowni płaci po za ceną dzierżawną corocznie 40,000 rb. na budowę szpitala dla chorych zakaźnych. O fakcie tym pamiętamy i, wobec braku w umowie z dzierżawcami gazowni podobnego paragrafu, uważamy sumę tę za ofiarę ze strony konsorcjum, ofiarę jednak daną w celu uwolnienia się od pewnego nieprzyjemnego uczucia, zwanego wstydem, który musi odczuwać każdy członek konsorcjum, zagarniając do kieszeni i bez tego olbrzymie zyski.

Obiło mi się kiedyś o uszy w zarządzie miejskim zdanie, że miasto nie mogło określić ceny dzierżawnej za gazownię, bo nie miało pojęcia, jakie zyski dawało to przedsiębiorstwo dawnemu Towarzystwu.

Dziwnie to brzmi nieco, ale przy naszych porządkach i braku kontroli, przy braku sił urzędniczych do wykonywania takiej kontroli, nie jest rzeczą niemożliwą. Obecnie okoliczności się zmieniły, zarząd miejski wie lub przynajmniej wiedzieć powinien, jak olbrzymie zyski daje gazownia, jak olbrzymie dawać musi wobec tych wygórowanych cen gazu, jakie my się zgadzamy płacić, cóż więc stoi na przeszkodzie do wypracowania normalnych a sprawiedliwych warunków dzierżawy? Gdyby zaś warunki te wydały się zbyt niekorzystnymi dla pp. obywateli — dzierżawców, to cóż staje na przeszkodzie by miasto wzięło na swe wprawdzie niezbyt mocne obecnie barki i głowy eksploatację tak kolosalnie dochodowego przedsiębiorstwa jak gazownia?

Wierzymy mocno, że wtedy cena gazu do oświetlenia ulic byłaby bez porównania niższa od obecnej, co zaś do ceny gazu miejscowego do oświetlania mieszkań, to zarówno obecnie jak i w przyszłości do wystąpień o zniżkę obowiązania są różnorakie zrzeszenia obywateli miasta Łodzi, zacząwszy od Towarzystwa Kredytowego miejskiego. Gdy nikt nie żąda lepszych dla siebie warunków, czyż dziwić się należy, że ich nie dają.

M. T.

W świetle cyfr.

(Korespondencja własna „Gazety Łódzkiej".)

Kraków, 27 kwietnia.

Główne zarzuty, jakie stawia zjednoczona opozycja sejmowa przeciw projektowi reformy wyborczej w Galicji, utworzonemu przez blok większości, a opartemu na ugodzie z rusinami, da się streścić w punktach następujących: 1) odnośny projekt krzywdzi chłopów polskich i mieszczan polskich (zarówno w kurji miejskiej cenzusowej, jak i t. zw. „powszechnej"), na korzyść bądź rusinów bądź żydów; 2) uzależnienie polskiej ludności od żydowskiej; 3) rozbicie politycznej jedności narodu polskiego; 4) naderwanie idei samorządu i autonomji Galicji, wraz z tym — wprowadzenie separatyzmu narodowościowego między polakami i rusinami; 5) stempel ukrainizmu na projekcie reformy i 6) zaprzedanie Galicji Stapińskiemu (wodzowi ludowców).

A teraz trochę cyfr i faktów, ilustrujących rzeczowy projekt reformy, oraz taktykę, uprawianą w walce o jego przeprowadzenie.

Projekt reformy w głównych zarysach został ułożony i uchwalony na posiedzeniu komisji dla reformy wyborczej w Wiedniu, 17 marca r. b., większością głosów stańczyków, demokratów, ludowców i ukraińców. Ustanawia on następujące kurje: wielkiej własności, średniej własności, miejską cenzusową, miejską „powszechną", wiejską, izb przemysłowo-handlowych i rękodzielniczych i mandaty wirylistów. Opozycja się sprzeciwia temu, iż rusinom zabezpieczono ustawowo 27,3% mandatów do sejmu w systemie kurjalnym, podczas, gdy do parlamentu w systemie powszechnego głosowania mają ustawowo zabezpieczonych tylko 26,4% mandatów. Zdaniem opozycji, rusini, stanowiąc 40% ludności Galicji, lecz płacąc tylko 18% podatków z całej Galicji, otrzymują w projektowanej reformie stanowczo za wiele mandatów.

Przeciwnicy reformy twierdzą, iż w każdej kurji (z wyjątkiem, naturalnie, kurji wielkiej własności, w której rusinów niema) rusini zostali w projekcie reformy niesprawiedliwie uprzywilejowani z krzywdą polskiej ludności.

Kurja miejska, która na reformie projektowanej zyskałaby 100% mandatów, (dawniej 31 mandatów, w tem 3 z izb handlowych, — dzisiaj ma otrzymać 63 posłów) także, zdaniem opozycji, byłaby niesprawiedliwie podzielona między rusinów i polaków. W kurji miejskiej cenzusowej przypada 1 mandat polski na 21.000 polsk. wyborców, 1 mandat ruski — na 16.000 ruskich. Wszystkiego razem przypada na kurję miejską cenzusową 39 mandatów. Lecz te 39 mandatów nie są zabezpieczone dla polaków, podczas gdy ruskie są im zagwarantowane. Trzeba pamiętać o tem, że projekt reformy opiera się na katastrze narodowościowym, lecz tylko w stosunku do rusinów. Kraj podzielono na 2 narodowości: rusińską i nierusińską, czyli „polską"; każdej narodowości wyznaczono stałą ilość mandatów we wszystkich kurjach; lecz do „polskiej" ludności zaliczono także żydów, którzy wobec poważnej liczby ludności i objawiających się coraz wyraźniej dążeń separastycznych, ujmą miastom kurjalnym dość pokaźny procent mandatów.

Opozycja domaga się, by w okręgach 2—mandatowych w kurji cenzusowej miejskiej (jest takich 6 na 39 wszystkich okręgów cenzusu miejsk., na jakie cały kraj byłby podzielony, a więc 33 — byłyby jednomandatowe) wprowadzono proporcjonalność.

Proporcjonalność w 2 mandatowych okręgach polega na tem, iż w każd. okr. wybiera się 2 posłów: jednego od większości, drugiego ol mniejszości. Proporcjonalność ma miejsce przy wyborach do parlamentu wiedeńskiego. Jest to rozkwit najnowszych prądów parlamentaryzmu europejskiego, zmierzających do zabezpieczenia praw mniejszości przy wyborach.

Opozycja twierdzi, iż jeżeli się nie wprowadzi proporcjonalności do tych 6 okręgów dwu mandatowych, w których żydzi mają większość, to wtedy wszystkie te mandaty przypadną żydom. Prócz tego żydzi będą mieli w swoich rękach 5 mandatów z okręgów miejskich wschodnich, oraz po jednym z Krakowa i ze Lwowa. Razem 19 na 39.

W kurji miejskiej „powszechnej" (jest to dziwoląg parlamentarystyczny, gdyż wyborcy, posiadający głos w kurji cenzusowej, nie tracą go w „powszechnej" i przez to głosują aż 2 razy!) przypada na „polaków" 9 posłów na 768,946 „polskich" wyborców. Czyli 1 poseł „polski" przypada na 82,105. Ponieważ zaś ludność ruska w kurji „powszechnej" miejskiej wynosi ogółem 62,221 we wszystkich 25 miastach, więc należałby im się 1 mandat. Tymczasem projekt reformy przyznaje im aż 3 posłów.

Przyt em, w tych 9 okręgach „polskich", żydzi mają większość w 3, więc pozostaje dla polaków jedynie 6 mandatów pewnych.

Podział mandatów w kurji miejskiej został w projekcie dokonany w sposób następujący: Polskie mandaty z kurji wiejskiej w stosunku do miast kurczą się. Gdy miast według projektu zyskują 100 % mandatów, kurja wsi, otrzymując 99 mandatów, zamiast dawnych 54—zyskuje jeno 30 procent mandatów!

Z tych 99 mandatów na Galicję zachodnią przypadają 34 mandaty (33 polskie i 1 okręg ruski), reszta zaś mandatów w liczbie 65 przypada w Galicji Wschodniej kręgów wybiera po 2 posłów (polaka i rusina—system proporcjonalności!), 27 okręgów jednomandatowych wybiera posłów ruskich i 4 okręgi jednomandatowe, rozrzucone po całej Galicji Wschodniej wybierają posłów polskich. Razem w kurji miejskiej polacy w liczbie ludności 3,957,160 wybierają 54 posłów, rusini, w liczbie 3,125,404—45 posłów. Czyli 1 poseł polski przypada w tej kurji na 73,281, zaś 1 poseł ruski na 69,453, nie biorąc już pod uwagę siły podatkowej ludności polskiej, która jest znacznie wyższa od ruskiej.

We wschodniej połaci kraju polskie okręgi mają od 52,788 do 89,381 ludności, podczas gdy ruskie—od 68,060 do 96,628, a w jednym okręgu ruskim nawet 106,933 ludności. W 4 okręgach polskich na wschodnie przypada 1 poseł na 102,129 ludności, z tego wynika, że na 42,706 rusinów przypada 1 poseł, zaś na 122,423 polaków, zamiast 3 posłów, też tylko 1, na północnym i południowym obszarze kraju.

Oprócz tego, przeciwnicy projektu obawiają się żydów. Z 55 mandatów miejskich, t. zw. „polskich" (39 cenz., 9 powsz., 4 z izb handl. i 2 z izb rękodz.) według ich obliczeń, żydzi zdobyliby 25 mandatów.

Przeciwnicy pozatem, zarzucają projektowi, że stał się przyczyną rozbicia politycznej jedności narodu polskiego—gdyż pertraktowały z rusinami nie wszystkie stronnictwa polskie, lecz tylko niektore sprzeciwiają się utworzeniu osobnej kurji ruskiej w sejmie, gdyż ta może poderwać autonomję i całość Galicji,—katastrowi narodowemu w systemie wyborczym, gdyż on wprowadza separatyzm dwóch narodów, żyjących dotychczas wspólnie; — nadaniu przywilejów ukraińskiemu stronnictwu, gdyż ukraińcy—to jeszcze nie cały naród ruski; przywilejom dla chłopów zachodnio-galicyjskich, gdyż to jest podarek dla Jasia Stapińskiego.

Oto fakty i cyfry. Widać z nich, że opozycja ma po części słuszność. Konserwatyści krakowscy to zdołali przeprowadzić, że rusinom przyznano koncesje we wszystkich kurjach, za to, że ich niema w kurji obszarników. Lecz właśnie na tem cierpi lud polski.

Rozstrzygnąć tę kwestję sprawiedliwie mogłoby tylko zaprowadzenie powszechnego prawa głosowania do Sejmu.

S. Marylewicz.

Z Cesarstwa.

Nieudała afera.

W Petersburgu wykryto przestępstwo polegające na chęci wpakowania do domu obłąkanych i zawładnięcia majątkiem wdowy po sztab-rotmistrzu Gardnerze.

Do mieszkania jej próbowało wtargnąć kilka osób, które trzymały przygotowaną koszulę bezpieczeństwa.

Ponieważ Gardnerowa nie chciała drzwi otworzyć, usiłowano je wyłamać.

Stróż domu, sądząc, że na mieszkanie dokonano napadu, zawiadomił policję, która po przybyciu zaaresztowała pomocnika adwokata przysięgłego Antipowa, siostrę Gardnerowej Wiszniakową, lekarkę szpitala Aleksandra II Gołowinową i felczera szpitala św. Mikołaja Cudotwórcy Leonowa.

Na miejscu zastano zawezwane dwie sługi ze szpitala i domu obłąkanych. Wszystkich przewieziono do cyrkułu, gdzie wyjaśnił się plan zamachu na Gardnerową. Po spisaniu protokułu wszystkich wypuszczono na wolność.

Sprawa przekazana została prokuratorji.

Stan majątkowy Gardnerowej wynosi pół miljona rubli.

Nowy minister.

Mianowany ministrem sekretarzem stanu do spraw Finlandji senator W. I. Markow jest obywatelem finlandzkim i generał-porucznikiem wojska rosyjskiego. Po ukończeniu b. finlandzkiego korpusu kadeckiego został on mianowany oficerem i służył aż do wstąpienia w r. 1887 do Mikołajewskiej akademji głównej w lejb-gwardji w pułku litewskim. Po ukończeniu akademji W. Markow służył w moskiewskim okręgu wojennym a potem w sztabie głównym. Równocześnie był on pomocnikiem redaktora gazety „Ruskij Inwalid"

W. Markow był następnie gubernatorem wojennym okręgu zabajkalskiego i „nakaźnym" atamanem zabajkalskiego wojska kozackiego.

W r. 1909 został on mianowany senatorem finlandzkim i wice-prezesem gospodarczego departamentu senatu.

FALENICA—OTWOCK.

Korespodencja własna.

Dnia 26/IV 1913 r.

Od szeregu lat, najwięcej znane są letniska nietylko wśród warszawiaków, ale i mieszkańców dalszych i bliższych gubernji Królestwa i Cesarstwa ze względu na zdrowotne położenie, przedewszystkiem Otwock i Falenica, następnie Świder (dworki Andriollego), Jarosław, Józefów, Michalin, Nowy Miedzeszyn, Radość, Kaczy Dół i Wawer—Annin.

Letniska pierwsze dwa były na początku w rękach wyłącznie chrześcjan, lecz w ciągu lat ostatnich zostały wykupione i rozsprzedane, jak nap. Falenica—Michałów prawie wyłącznie żydom.

W ten sposób stan posiadania gruntów i domków spadł co do chrześcjan zaledwie do 33%.

Przewaga znaczna właścicieli chrześcjan jest dotąd w Anninie—Wawrze, Radości, Kaczym Dole i Jarosławiu.

Na przepuszczalnym gruncie piaszczystym tych letnisk rosną nieduże laski, przedzielane polankami i tem się tłómaczy zdrowotność tutejszej okolicy.

Zdawałoby się, że bliskie położenie miljonowego ośrodka ludnościowego—Warszawy, zniewoli miejscowych posiadaczy gruntów i kapitalistów do podjęcia starań w celu udogodnienia pobytu letnikowiczów, niestety, lat kilkanaście ubiegło na projektach, a tymczasem, miejscowości te już się zabudowały bez żadnego planu i ładu.

Tylko Otwock, dzięki posiadaniu całego szeregu pensjonatów i 8-ch uzdrojowisk lekarskich od niedawna rozpoczął pracę nad uporządkowaniem swoich siedzib przez zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego, chodników i t. p.

Duchowe potrzeby ludności chrześcjańskiej zaspokajają kościołki w Otwocku i Józefowie oraz ....kinematograf w Otwocku.

Ruch współdzielczy jest w stadjum rozwojowym, bowiem słabo rozwijający się sklep spółkowy w Otwocku — otrzyma towarzyszy w Falenicy i Anninie.

Towarzystwo straży ogniowej w Kaczym Dole, dwa T-wa przyjaciół Annina i Otwocka oraz czytelnia żydowsko-polska i spójnia tamże zdaje mi się — zamykają skromny szereg instytucji społecznych, jeżeli nie będziemy brali w rachubę 2 Tow. w Falenicy, mianowicie: pożyczkowego i rolniczego, założonych przez znanego działacza społecznego p. E. Z.

Wszystkie wymienione letniska mają komunikację kolejową rządową i prywatną.

Niestety, dla braku kulturalnych potrzeb, zamiast rozwijać się, letniska tutejsze upadają.

Wprawdzie w Otwocku i Falenicy mamy policyjne posterunki i nawet Inspektorat sanitarny, ale bez energicznego poparcia całej ludności w kwestji sanitarno-porządkowej nic się nie da zrobić.

To też, kto w tutejszych okolicach szuka zdrowia, lub odpoczynku, ten unika miejscowości, położonych bliżej toru kolejowego i rzeczywiście, po kilku tygodniach, znajduje to, czego pragnął.

Okropną plagą letnisk są faktorzy z pod ciemnej gwiazdy. Wyzysk i oszustwa tych osobników znacznie przyczyniły się do omijania tutejszych okolic przez porządniejszą publiczność.

W Otwocku i Anninie plagę tą mają usunąć zbiorowe siły właścicieli willi, zato w pozostałych miejscowościach panują wyzyskiwacze w najlepsze.

W końcu zaznaczamy, że tak szeroko omawiana i traktowana sprawa bojkotu w tutejszych okolicach słabo się rozwija, za wyjątkiem Annina, gdzie żydom nie będą wynajmowane lokale oraz we wsi Jarosław, gdzie żydzi od szeregu lat nie są tolerowani przez miejscowych włościan, właścicieli dworków.

O zbiorowej akcji i samopomocy ze strony chrześcjańskich właścicieli tutejszych dworków, dotąd nie słyszeliśmy.

Elekt.

Z sąsiedztwa.

Konstantynów.

(d) W niedzielę d. 4 maja o godzinie 4 po południu w lokalu gospody tkackiej przy Małym rynku odbędzie się ogólne roczne zebranie członków konstantynowskiego towarzystwa upiększenia miasta. Na zebraniu będą kontrolowane rachunki za rok ubiegły i omawiane sprawy upiększania osady.

W niedzielę dnia 4 maja odbędzie się w Konstantynowie uroczystość jubileuszowa konstantynowskiego Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia".

Program uroczystości następujący: o godz. 11 uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele parafjalnym, następnie członkowie udadzą się do lokalu przy ul. Zgierskiej, dom pomagistracki, na zakończenie u-

---

57)

TH. MANN

Królewska Wysokość

POWIEŚĆ.

Tłumaczył z niemieckiego K. HOWORKO.

Wtedy też wyłoniła się w publiczności i w prasie wieść, przyjmowana przez ludzi rozważnych sceptycznem wzruszeniem ramion, ale niebawem zaczęła się ona przyoblekać w coraz wiarogodniejsze szczegóły i wreszcie stała się przedmiotem codziennych rozmów.

O cóż chodziło? — Oto jeden z zamków wielkiego księcia miał zostać sprzedany. Ależ to niemożliwe! Który zamek? —Delphinenort. Zamek położony w północnej części miasta w parku miejskim. —Co za głupie gadanie! Ma być sprzedany? Komuż?—Spoelmannowi.—Smieszne. Cóż on z nim będzie robił? — Odrestauruje go i zamieszka w nim. — Tak, to bardzo proste, ale zdaje się, że i nasz sejm ma w sprawach podobnych coś do powiedzenia.—Sejm wszakże nie interesował się sprawą wcale. Bo czyż państwo miało obowiązek troszczyć się o utrzymanie Delphinenortu? Gdyby tak było, to zameczek ten wyglądał by pewno inaczej. A więc sejm nie ma prawa mieszać się w tę sprawę. — Pertraktacje były pewno posunięte już daleko?—O tak, były już zamknięte.—No, no—w takim razie może i cena kupna jest wiadoma? — Do usług. Cena kupna wynosiła dwa miljony jak jeden grosz. — Ależ to niemożliwe! Posiadłość koronna! — Posiadłość, jak każda inna. Czyż chodziło o Grimmburg? O stary zamek? Nie, tylko o jeden z licznych zameczków wielkiego księcia a mianowicie taki, który wiecznie stał pustką i dla braku pieniędzy niszczał coraz bardziej.—Więc Spoelmann zamierza przyjeżdżać tu rok rocznie i spędzać w Delphinenorcie parę tygodni?—Nie. Zamierza on raczej przeprowadzić się tu na stałe zamieszkanie. Ameryka go zmęczyła, więc chce Amerykę porzucić na zawsze, jego pierwszy pobyt był tylko pobytem wywiadowczym. Był chory i chciał się usunąć od interesów na dobre. W sercu swojem zachował wierność dla ojczyzny swego rodzica. Ojciec wyemigrował, syn powraca. Zdala od hałasu wielkiego świata i w bliskości źródła Ditlindy chciał on spędzić resztę swoich dni.

Zdumienie, zamieszanie i nieskończone dysputacje. Ale opinja publiczna z wyjątkiem nielicznych malkontentów popadła niebawem w istny zachwyt, że zamek nabywo Spoelmann; i dobrze się stało, bo bez zgody opinji publicznej plan sprzedaży nie byłby się dał urzeczywistnić.

Minister Knobelsdorff puścił naprzód pogłoskę o zamierzonej sprzedaży i czekał, co na to powie kraj i miasto. A po pierwszym zamęcie znalazło się dosyć argumentów za projektem.

Wszystkie sfery producentów i kupców nie ukrywały swojej szalonej radości, że w mieście zamieszka taki wielki odbiorca na stałe. Wielbiciele piękna radowali się znowu, że piękny ten zameczek w tak awanturniczy sposób zostanie zamieszkany i odrestaurowany. Zaś znawcy gospodarki państwowej rzucili na szalę cyfry. Jeśli Samuel N. Spoelmann osiada u nas, to tem samem staje się płatnikiem podatków; musi bowiem swój dochód u nas opodatkować. Warto zaiste było zadać sobie trochę trudu i ten fakt uświadomić należycie.

Pana Spoelmannowi pozostawi się, aby się zdeklarował; ale podług wszystkiego, co się wiedziało w przybliżeniu, będzie ten mieszkaniec płacić rocznie samych podatków dwa i pół miljona przyczem pod uwagę bierze się jedynie podatek państwowy nie licząc gminnego. Czy taki podatek wart coś, czy nie wart?

Z pytaniem tem zwracano się bezpośrednio do ministra finansów, pana von Krippenreuthera. Jeśli ten dygnitarz nie uczyni wszystkiego, co jest w jego mocy, aby osobę najwyższą skłonić do sprzedaży, to okaże się złym ministrem skarbu.

Było to przykazaniem, podyktowanem przez miłość ojczyzny, aby Spoelmanowi ułatwić trwałe osiedlenie się w kraju, wszystkie argumenty przeciwne okazywały się wobec tego jednego lichemi i niewartemi dyskusjami.

Tak więc miał minister dworu Knobelsdorf łatwą grę podczas posłuchania u wielkiego księcia. Najpierw pouczył swego pana o opinji publicznej i zaznaczył, że dwa miljony są sumą, która wartość zamku w jego stanie dzisiejszym znacznie przekracza; dodał też, że ten dochód będzie dla skarbu dworskiego prawdziwem dobrodziejstwem; wreszcie przebąknął też coś niecoś o centralnem ogrzewaniu dla Starego zamku, które nie byłoby już rzeczą niemożliwą, gdyby sprzedaż doszła do skutku: Jednem słowem, że ten doświadczony stary człowiek wstawił się za projektem całą swoją osobą nakłaniając wielkiego księcia, aby przedłożył sprawę radzie familijnej. Albrecht przygryzł zlekka dolną wargę i zwołał radę familijną. Zebrano się na nią w sali rycerskiej, przyczem podano herbatę i biszkopty. Tylko dwa żeńskie głosy tej rady były przeciw sprzedaży a mianowicie księżnej Katarzyny i Ditlindy i to z powodów godności.

— Zostaniesz źle zrozumiany, Albrechcie!—mówiła Ditlinda.—Krok ten zostanie ci poczytany za brak godności monarszej, co będzie błędnem mniemaniem, gdyż przeciwnie masz jej aż nadto, jesteś taki dumny, że wszystko ci jedno. Lecz ja powiadam: nie. Nie chcę, aby w jednym z twoich zamków zamieszkał amerykański nabob, bo to stanowczo nie wypada. Dosyć już tego, że ma lekarza przybocznego i zamieszkiwał w hotelu pokoje książęce. Gazety piszą o nim, że będzie on dobrym płatnikiem podatków, ale ja uważam, że nie taki on znowu dobry. Cóż ty na to, Klausie Henryku?

Lecz Klaus Henryk głosował za sprzedażą. Po pierwsze otrzyma Albrecht w Starym zamku ogrzewanie centralne a po drugie nie jest Spoelmann żadnym mydlarzem jak naprzykład Unschlitt, więc nie żaden to wstyd ustąpić mu zamek.

(d. c. n.).

roczystości o godz. 4 po poł. rozpocznie się wieczorek taneczny.

Z Radogoszcza.

(d) W kolonji Rudunki, gminy Łagiewniki, nieznani złoczyńcy w nocy skradli z obory gospodarza Gustawa Rajcha dwie krowy, wartości 180 rb.

Przy poszukiwaniu natrafiono na ślady, prowadzące do Radogoszcza, gdzie na ulicy Łagiewnickiej 10 obok rzeźni bałuckiej u Stanisława Frontczaka znaleziono cztery skradzione krowy, między niemi 2 skradzione Rajchowi, które oddano właścicielowi.

Stanisława Frontczaka aresztowano.

Kalendarzyk.

—o—

Dziś Piotra M., Roberta Op.
Jutro Katarzyny.
Imiona słowiańskie: dziś Chwalisła- **jutro** Lubomira.

Wschód słońca o g. 4 m. 35.
Zachód „ 7 „ 20.
Długość dnia „ 14 „ 45.

Stan pogody.—Podług obserwacji optyka B. Rittera, ul. Piotrkowska № 85.

TERMOMETR: Rano o g. 8. 15° ciepła
„ „ Południ. o g. 12. 22° „
„ „ Wczoraj o g. 8 w. 15° „
Minimum 13° ciepła. BARO- 764 najniżej —
Maximum 22° „ METR: 764 najwyżej —
Hygrometr 58 proc. wilgoci.

Teatr Popularny. Dziś i jutro „Rycerze północy". Pocz. o g. 8 m. 15 w.

Teatr Polski. Dziś „Książątko". Początek o g. 8 m. 15 w.

Zebranie. Dziś wiecz. w lokalu własnym ogólne zebranie członków Łódzk. T-wa Esperantystów przy ul. Piotrkowskiej № 145.

Kinematografy. Odeon, Casino, Oaza, The Bio Expres, Optique Parisienne. Moderne. Nowe interesujące programy.

Bibljoteka Stebelskich. (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 9-ej do 3-ej wieczorem, w niedziele i święta od 1-ej do 3-ej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza". (Piotrkowska 103), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do godz. 10-ej wiecz.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91), otwarte codziennie od godziny 4-ej po południu do 10 wieczorem, w niedziele i święta od godziny 12-ej w południe do 10-ej wieczorem.

KRONIKA.

Wybory pełnomocn. do kas chorych.

Ruch wyborczy w naszem mieście ożywia się z dniem każdym. Wybrani pełnomocnicy obiorą z pomiędzy siebie 30 — 100 osób na walne zgromadzenie, które odbędzie się za tydzień.

Robotnice nie interesują się wyborami tak że dotychczas żadnej z kobiet nie udzielono pełnomocnictwa.

Dotychczas odbyły się wybory w następujących fabrykach:

W fabryce Tow. akc. K. Bennicha brało udział w wyborach 93.3 procent zatrudnionych robotników, którzy wybrali 15 pełnomocników.

W fabryce Tow. akc. Leonhardta, Woelkera i Girbardta wzięło udział zaledwie 30 proc. robotników; liczba wybranych pełnomocników wynosi 17.

W fabryce K. Steinerta brało udział 35 proc., wybrano 10 pełnomocników.

W fabryce Z. Jarocińskiego z 345 zatrudnionych brało udział 242, wybrano 6 pełnomocników.

W widzewskiej manufakturze nicianej zatrudniającej 845 robotników z czego 600 kobiet, wzięło udział 399 osób (około 450 kobiet w wieku od 15 do 20 lat nie posiada prawa głosu. Przy obliczaniu głosów stwierdzono jednak, że oddano 350 kartek niewypełnionych. Wskutek tego wybrało 49 wyborców 12 pełnomocników ze swego grona.

O roboty miejskie.

Posiedzenie zarządu miejskiego ze współudziałem komitetu obywatelskiego w sprawie oddania temu ostatniemu robót miejskich, przy których znajdą zajęcie robotnicy pozbawieni pracy odbędzie się w biurze magistratu w nadchodzącą środę o godz. 6-ej wieczorem.

Na posiedzeniu tem rozpatrywaną będzie ponownie prośba komitetu plantacyjnego o wykonanie robót plantacyjnych kosztem funduszu, przeznaczonego na roboty miejskie, a którą komitet obywatelski na jednem z ostatnich posiedzeń odrzucił.

Rozpoczęcie robót publicznych.

Wczoraj rozpoczęto roboty publiczne a mianowicie przy końcu ul. Milsza, która ma być wybrukowaną w swem przedłużeniu. Na razie pracuje około 50 robotników, których liczba się powiększy do dwustu z chwilą przystąpienia do robót właściwych, gdyż obecne są przygotowawcze.

Również rozpoczęto roboty po lewej stronie ul. Rokicińskiej od składu monopolowego do fabryki widzewskiej manufaktury, liczba robotników wynosząca na razie 50 powiększy się do stu. Przytem rozpoczęto pracę przy ul. Wiesnera.

W sprawie bruków ulicznych.

Łódzki komitet giełdowy odbył w tych dniach specjalne posiedzenie przy współudziale łódzkiego komitetu dla handlu i przemysłu w celu omówienia sprawy bruków miejskich, które znajdują się w opłakanym stanie z powodu odmowy ministerjum i niezatwierdzenia przezeń kosztorysu.

W posiedzeniu brał również udział radca miejski p. Karol Eisert. Postanowiono zwrócić się telegraficznie do ministerjów finansów i spraw wewnętrznych.

Depesza podnosi, że bruki łódzkie zrujnowane są już od roku a tegoroczne ulewy ruinę tę doprowadziły do ostatnich granic, wskutek czego cały ruch transportowy towarów staje się niemal niemożliwym gdyż wypadki z końmi, zniszczenie wozów i uszkodzenia towarów powodują ogromne straty materjalne.

Wobec tego komitet giełdowy łódzki uprasza o wydelegowanie do Łodzi specjalnego urzędnika, któryby stwierdził rozpaczliwy stan arterji komunikacyjnych. Komitet uprasza o przychylne załatwienie prośby wniesionej przez magistrat, ażeby roboty mogły być natychmiast rozpoczęte.

Z miasta.

Za kilka dni udaje się do Petersburga prezydent W. Pieńkowski, radni magistratu K. Eisert i Z. Richter oraz starszy budowniczy miejski S. Nebelski, w celu przedstawienia w ministerjum sprawy kanalizacji i wodociągów w Łodzi, domagającej się rychłego urzeczywistnienia.

Zadaniem delegacji będzie zasięgnięcie głównie wskazówek, w jaki sposób będzie można sfinansować projekt tego przedsiębiorstwa.

Nowa ustawa budowlana.

Na ostatniej konferencji inżynierów i budowniczych gubernji piotrkowskiej opracowany został nowy regulamin budowlany dla Łodzi i okolicy.

Regulamin ogłoszony będzie w dniach najbliższych.

Wyjaśnienie senatu.

Senat wyjaśnia: że podania wnoszone do sądów okręgowych z prośbą o zatwierdzenie w sprawach spadkowych i o zatwierdzenie testamentów, oraz wszelkie podania tyczące wielkości i wartości spadków, wreszcie kopie powyższych nie podlegają opłatom stemplowym.

Inspektorowie podatków.

Ministerjum skarbu zamierza powiększyć liczbę inspektorów podatkowych w gubernjach warszawskiej i piotrkowskiej, a mianowicie przez stworzenie 12 urzędów pomocników inspektorów podatkowych.

Zakupy dla armji bułgarskiej

Oficerowie bułgarskiej intendentury bawią w naszem mieście w celu zakupów dla armji.

Zawarto z tego powodu wiele znaczniejszych tranzakcji i spodziewać się należy, że Bułgarja będzie i nadal poważnym rynkiem zbytu dla Łodzi.

Osobiste.

P. Mieczysławowi Łubińskiemu z Łodzi przyznano tytuł doktora chemji po studjach odbytych w Giessen, Bonn i Bernie.

Dywidendy.

Łódzka kolej fabryczna wypłacić ma dywidendę 12 procent.— Tow. akc. widzewskiej manufaktury projektuje wypłatę 6 — 7 procent.

Pod adresem pp. właścicieli cukierni.

Cukiernie łódzkie mają ten naganny zwyczaj, że ciasta, torty, piramidy itp. odsyłają zamawiającym do domów bez przykrycia, przez co kupujący są narażeni na spożywanie b e z p ł a t n i e znacznych ilości kurzu ulicznego, w którym niebrak, rzecz naturalna, najrozmaitszych zarazków chorobotwórczych. Niektórzy z cukierników uważają za obrazę dla swego zakładu, gdy jakiś dbały o swe zdrowie łodzianin czyni im odpowiednie uwagi i żąda zabezpieczenia smakołyków choćby pokryciem z papieru. Wobec tego, że władze policyjne nie wydały dotąd odpowiedniego polecenia—rozporządzenie takie zostało przed kilkunastu laty wydane w Warszawie i policja tamtejsza ściśle je przestrzega—sądzimy, że jedynie n i e p r z y j m o w a n i e tortów, ciast, piramid itp. przez konsumentów w razie przysłania ich bez zabezpieczenia od kurzu może zmusić pp. cukierników do większej dbałości o zdrowie amatorów słodyczy.

Niedzielne kursy handlowe.

Ustawa 2-miesięcznych kursów handlowych niedzielnych i wieczornych przy szkole handlowej kupiectwa łódzkiego została już opracowana i w tych dniach przesłana będzie do zatwierdzenia ministerjum handlu i przemysłu.

Z prasy.

Ostatni numer „Tygodnika ilustrowanego" wypełnia obfita treść bogato ilustrowana a mianowicie:

„Wędrowiec przez pustki", przez Jana Lorentowicza. — Wystawa malarstwa norweskiego w Brighton, przez Witolda Bunikiewicza. — Emigracja intelektualna, przez Wacława Gąsiorowskiego, Portjerzy, przez W. Perzyńskiego. — Kronika krakowska. — Z wrażeń bałkańskich, przez Józefa Lipkowskiego. — Episkopat polski a kwestja żydowska. — Przed sezonem, przez Stanisława Wotowskiego. — Na dobie. — Mieszaniny literacko-artystyczne. — Beniowski, przez Wacława Sieroszewskiego. — Rok 1794. Insurekcja, przez Władysława St. Reymonta. — Od kolebki przez życie, przez Z. Miłkowskiego. — Rozrywki umysłowe — R y c i n y: Meduza, rys. Józef Mehoffer. — Wnętrze, rys. Halfdan Streem. — Letni wieczór, rys. Kristen Holboe.—Lucy, rys. Christian Krongh. — Krag (poeta), rys. Oda Krohg. — 2 ryc. do art. „Emigracja intelektualna. — 4 ryc. do art. „Kronika krakowska." — 8 ryc. do art. „Przed sezonem". — 14 ryc. do „Na dobie." — Dwa fragmenty obrazów „Prorocy" i „Sybille",

Kara prasowa.

Na skutek postanowienia gen.-gubernatora warszawskiego, redaktor „Sowizdrzała" skazany został na zapłacenie 300 rb. kary za umieszczenie w № 12 tego pisma wierszy „Gwałtu rety". „Historja jakich wiele" i „Dobry kawał".

Teatr „Casino".

Program dzisiejszy do piątku włącznie zawiera wspaniały obraz w wykonaniu zjednoczonych artystów europejskich—tytuł dramatu „Grymasy życia" w 3 częściach o nadzwyczaj realnej treści z życia współczesnego na tle stosunków bankierskich i operacji giełdowych, interesuje widza i budzi zaciekawienie od początku do końca.

Następnie wyborna komedja;— wyjątkowe zdjęcia z natury „Żmije w medycynie" i tygodnik Gaumonta zawierający ciekawe wypadki w świecie dni ubiegłych dopełniają programu.

Z wydziału budowlanego.

Podział czynności sprawowanych przez funkcjonarjuszów wydziału budowlanego przedstawia się następująco:

Naczelnym iżynierem m. Łodzi i naczelnikiem wydziału budowlanego przy magistracie jest inżynier p. S. Nebelski.

Podległy mu wydział budowlany dzieli się na architektoniczny, inżynierski i kancelarję. Architektoniczny wydział stanowią architekt miasta Łodzi inżynier p. Referowski i architekci cyrkułowi inżynierowie: Wąsowicz, Zilberberg, Janota-Bzowski, Woźnicki oraz dwaj technicy.

Inżynierski: inżynier miasta Łodzi, inżynier p. Kuckiewicz, inżynier konduktor p. S. Trzciński i dziesięciu dozorców brukowych.

Referentem kancelarji jest p. B. Micewicz, jego pomocnik p. W. Dłabich oraz dwaj kanceliści.

Z kasy powiatowej.

Personel biurowy łódzkiej kasy powiatowej po przekształceniu jej na kasę wyższego rzędu i rozszerzeniu etatu biurowego został już dokompletowany i obecnie składa się z 23 osób, a mianowicie: jednego poborcy, jednego starszego buchaltera, jednego starszego kasjera, dwóch kasjerów I rzędu, jednego kasjera II rzędu, dwóch buchalterów I rzędu, trzech buchalterów II rzędu, 3 rachmistrzów i 9 kancelistów.

Biuro kasy powiatowej z dniem 1-ym października przeniesione zostanie do nowego lokalu, który wynajęty został na 6 lat w domu p. Krasuckiego przy zbiegu ulic Dzielnej i Skwerowej za czynszem rocznym 8,000 rubli.

Zatwierdzenie sędziego.

P. Feliks Zawadzki dotychczasowy sędzia gminny III okręgu powiatu łódzkiego (na Bałutach) został zatwierdzony na tem stanowisku na następne trzechlecie.

Z polsk. Tow. krajoznawczego.

Sekcja wycieczkowa oddziału Ł. P. T. K. zawiadamia o następujących wycieczkach:

W niedzielę, dnia 4 maja, odbędzie się wycieczka do Konstantynowa, Lutomierska i Kazimierza.

Członkowie, życzący wziąć udział w wycieczce, proszeni są o zebranie się na ul. Konstantynowskiej róg Cmentarnej o g. 8 rano.

Na 11, 12 i 13 maja r. b. organizuje się wycieczka do Lublina. Punkt zborny na dworcu kolei Fabryczno-łódzkiej w sobotę, dnia 10 maja o godz. 5 m. 20 po poł. (wyjazd 5 m. 40).

Zapisy przyjmują się w lokalu Tow. (Piotrkowska 91) do dnia 2 maja włącznie, od godz. 7 do 8 w., z opłatą od członków i młodzieży szkolnej od 10 r., a od osób przez członków wprowadzonych po 12 rb.

Osoby jadące do Lublina, muszą zabrać ze sobą pledy i poduszeczki, ponieważ będą nocować na posłaniu ze słomy.

Powiększenie liczby abonentów telefonicznych.

(b) Podziemny kabel telefoniczny tymczasowy, założony zostanie na ul. Przejazd i Piotrkowskiej. Powiększona została również i stacja telefoniczna, gdzie ustawiane są komutatory.

Z Tow. krzewienia oświaty.

Towarzystwo krzewienia oświaty zawiadamia, że w niedzielę 4 maja o godz. 4 po południu, w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej № 11 dr. Tadeusz Mogilnicki wygłosi odczyt o Ludwiku Pasteurze.

Na tle życia i prac tego znakomitego uczonego prelegent da obraz powstania i rozwoju bakterjologji, t. j. nauki o zarazkach i sposobach zwalczania chorób zakaźnych.

Bilety wejścia od 10 do 50 kop., dla członków 5 kop.

Ze Stowarzyszenia felczerów.

Łódzkie stowarzyszenie felczerów otrzymało z Bułgarji zawiadomienie, iż potrzeba tam 40 felczerów do walki z panującemi tam chorobami epidemicznemi. Według zawiadomienia każdy z felczerów otrzyma 300 franków pensji miesięcznej, zwrot kosztów podróży w obie strony, pieniądze na utrzymanie i na rozjazdy w okolice dla udzielania pomocy chorym.

Teatr „Moderne".

(dn) Dyrekcja teatru „Moderne" na dzisiejszą zmianę programu przygotowała niezwykle sensacyjną tragedję w 3 aktach, w inscenizacji S. Garina, p. t. „Kupiony mąż." Staranna wystawa oraz piękna gra wybitnych artystów daje niezwykle artystyczne wrażenie.

Program uzupełnia brawurowa komedja „Oj! mężczyzni!", piękna natura, oraz aktualne wypadki chwili bieżącej, ilustrowane doborową orkiestrą koncertową.

Odszkodowanie za bydło.

(b) Władze tutejsze otrzymały zatwierdzoną taksę wynagrodzenia za zabite i padłe wskutek szczepienia, zwierzęta domowe na 1913—1915.

Według tabeli za konie pełnej krwi rząd płaci: za ogiera 325 rb., klacz—260 rb., źrebaka do jednego roku — 115 rubli, klacz do jednego roku — 90 rb., za konie półkrwi, starsze nad rok—195 rubli i od jednego roku—80 rb., za konie miejscowe: starsze nad rok—125 rb., za młodsze—40 rubli.

Za bydło rogate rasowe: buhaja—285 rb., krowę—185 rb. i jałowiznę młodą 80 rubli, za półkrwi: buhaj—195 rb., krowa—140 rb., młode—60 rb., za krajowe bydło: buhaj i wół—125 rb., krowa—90 rb., jałowizna—40 rubli.

Za trzodę chlewną rasową: starszą nad 5 miesięcy—95 rb. i młodszą—10 rb., półrasowych starszych ponad 5 miesięcy—70 rb. i młodsze—15 rb., za miejscową trzodę chlewną, starszą nad 5 miesięcy—35 r. i młodszą—7 rb., za rasowego barana—55 rb., za zwyczajnych baranów, owce i kozy 7 rb., za jagnięta i koźlęta do 6 miesięcy 2 rb. 50 kop

Z sądu okręgowego.

Według sporządzonego sprawozdania sądu okręgowego piotrkowskiego za rok 1912, skład sądu w roku ubiegłym stanowili: 1 prezes, 4 towarzyszów prezesa, 25 członków sądu, 30 sędziów śledczych (w tej liczbie 9 w Łodzi), 5 sekretarzy, 17 pomocników sekretarzy, 8 starszych kandydatów do posad sądowych, 10 młodszych kandydatów, 1 archiwista, 1 tłumacz przysięgły, 32 rejentów (w tej liczbie 4 przy hypotece sądu okręgowego i 28 przy hypotekach sądów pokoju), 8 komisarzy sądowych (2 w Łodzi), 97 adwokatów przysięgłych (37 w Łodzi), 45 pomocników adwokatów (33 w Łodzi), 8 adwokatów prywatnych w stopniu pomocników adwokatów przysięgłych (2 w Łodzi), 6 prywatnych adwokatów bez stopnia (1 w Łodzi), 1 prokurator, 13 towarzyszy prokuratora (2 w Łodzi).

W 4-ch wydziałach karnych pozostało na 1912 rok 1208 spraw, wpłynęło nowych spraw 6475, osądzeno 6482, pozostało na 1913 rok 1201 spraw.

W 3-ch wydziałach cywilnych na 1912 rok pozostawało 4863 sprawy, wpłynęło nowych 7709, osądzono 7317, pozostało na 1913 rok 5275.

— **Upadek.**

(ex) Schodząc wczoraj ze schodów domu nr. 23, przy ulicy Aleksandryjskiej Sura Wejsztok potknęła się i upadła odnosząc zwichnięcie prawej ręki.

— **Przejechania.**

(ex) Pod toczący się wczoraj ulicą Widzewską wóz wpadł Klemens Wasdech, który uległ przytem okaleczeniu ramienia i ręki lewej.

— W fabryce Silbersteina przy ulicy Piotrkowskiej nr. 258, przejechany został Stanisław Karwowski, który odniósł przytem złamanie trzech żeber.

Pogotowie przewiozło go do szpitala fabrycznego przy ul. Nawrot.

— **Pobicie.**

(ex) Na przechodzącego wczoraj ulicą Zieloną Jakóba Kwesajna napadł nieznany jakiś osobnik, który zadał mu dwie rany w głowę.

— **Przy pracy.**

(ex) Z rusztowania domu nr. 16, przy ulicy Przędzalnianej spadł na bruk Błażej Perłocki, który odniósł przytem złamanie prawego przedramienia, okaleczenie twarzy i głowy.

— **Napad.**

(ex) Józefa Gorucha napadł wczoraj na ul. Rybnej nieznany jakiś osobnik, który zadał mu ranę nożem w prawy bok.

Niebezpiecznie rannego przewiozło Pogotowie do szpitala Czerwonego Krzyża.

Zawiadomienia.

Zarząd zwiazku pracowników piekarskich zawiadamia pp. majstrów i członków związku, że były sekretarz, Jan Wagner, nie należący obecnie do związku, odbiera procenty od pp. majstrów a od czeladzi fajeranty za podrobionymi kartkami, ostrzegamy przeto, by mu nie płacono nadal.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Z Teatru Polskiego komunikują nam co następuje:

Dzisiejsze benefisowe widowisko p. Orlińskiego obudziło zainteresowanie.

Wyborna satyra p. t. „Książątko", którą wybrał na ten uroczysty wieczór. Obsadzoną jest pierwszemi siłami teatru.

Benefisant nie wątpi że widownia zapełnioną będzie po brzegi.

Jutro widowisko zawieszone.

We czwartek: o $3^1/_2$ po poł., „Książątko" po cenach popularnych.

— Wieczorem ukaże się po raz 1-szy oryginalna tragi-komedja szlachecka G. Olechowskiego. p. t. „Wieś".

Sztukę tą, która z trudnością przeszła przez cenzurę, reżyseruje p. Bednarczyk.

W piątek d. 2 maja na benefis utalentowanego artysty Teatru Polskiego p. Marcina Rydzewskiego, daną będzie głośna sztuka Aleksandra Dumasa p. t. „Kean" czyli „Geniusz i rozpusta".

Sztukę reżyseruje benefisant, który jednocześnie wykona tytułową rolę. Obsada pierwszorzędna, nie wątpimy że publiczność, która zawdzięcza p. Rydzewskiemu tyle chwil podniosłych tłumnie zjawi się w teatrze.

Teatr Popularny.

Z Teatru Popularnego komunikują nam co następuje:

Ostatnie przedstawienia bieżącego sezonu.

Dziś we wtorek, oraz jutro we środę odbędą się dwa przedstawienia pożegnalne dyrekcji teatru podczas których odegraną będzie wspaniała sztuka w 4 aktach Henryka Ibsena p. t. „Rycerze północy" z gościnnym występem Stanisławy Wysockiej; we czwartek zaś po południu i wieczorem odegrane będą dwie sztuki p. t. „Pani prezesowa" i „Rycerze północy" na dochód całego zespołu artystów!

Koniec sezonu, oraz występy znakomitej artystki St. Wysockiej, która w powyższej sztuce święci niebywały sukces artystyczny powinny ściągnąć jak najliczniejszą ilość publiczności, która choć tym sposobem da wyraz swej sympatji i życzliwości artystom za niejedną chwilę podniosłych wrażeń i zdrowego śmiechu!

Zapraszamy wszystkich na te ostatnie przedstawienia!

Z Warszawy.

Repertuar Teatru polskiego w Warszawie.

We wtorek dnia 29 b. m. „Wróg Ludu", premiera.

W środę, dnia 30 b. m. „Wróg Ludu".

W czwartek, 1 maja o godz. 3 i pół po południu „Krakowiacy i Górale", wieczorem „Wróg Ludu".

W piątek, dnia 2 maja „Wróg Ludu".

W sobotę, dnia 3 maja „Wróg Ludu".

W niedzielę dnia 4 maja o godz. 3 i pół po południu „Krakowiacy i górale" wieczorem „Wróg Ludu".

Z Królestwa.

Budowa wielkiej elektrowni.

Dyrektor fabryki wyrobów emaljowanych w Porębie, jak donosi „Goniec Częstochowski" powziął projekt wzniesienia między Zawierciem a Łazami wielkiej elektrowni, któraby zasilałaby prądem całą okolicę, a nawet Częstochowę.

Echa zamordowania księcia.

Sprawą zabójstwa ks. Druckiego-Lubeckiego, która w dalszym ciągu przedstawia się niezwykle tajemniczo, zainteresowały się sfery wyższe w Petersburgu. Zażądano stamtąd wszystkich dotychczas zebranych danych o morderstwie i poszlakach co do domniemanego zabójcy.

* * *

Zeznania chłopca przy windzie w domu przy ul. Hortensja nr. 3, gdzie p. Bisping mieszka, oraz stróża tego domu są sprzeczne. Chłopiec utrzymuje z całą pewnością, że p. Bisping przyjechał do domu między godziną 4—5 po południu, stróż zaś utrzymuje, że o godzinie 7-ej wieczorem. Możliwem jest, że p. Bisping tego dnia dwa razy po południu bawił w domu.

* * *

Służba kolejowa na stacji Teresin utrzymuje, że pasażer, który kupował w dniu zabójstwa bilet II-ej klasy i wyjechał pociągiem o godz. 3 m. 14 z Teresina, miał na sobie czarne ubranie i nosił żółte kamasze. Otóż stwierdzono, że p. Bisping, bawiąc w Teresinie, miał ciemne ubranie, a dokonana wczoraj rewizja w mieszkaniu p. Bispinga znalazła żółte kamasze, które zabrano do ekspertyzy.

* * *

Jak się dowiadujemy, dorożkarz, który wiózł pasażera z dworca kaliskiego, zjawił się wczoraj w policji i złożył zeznanie, które jak i inne, zebrane od różnych osób, trzymane są w tajemnicy.

Ciekawe są niektóre szczegóły, ujawnione w czasie śledztwa.

W Wólczańskim lesie.

Około godziny 11-ej i pół na drodze leśnej w Wólce przechodzący tamtędy gajowy Cybulski ujrzał następującą scenę: Ks. Drucki-Lubecki stał około wolantu i wkładał między szprychy kół tylnych długą żerdź, chcąc tym sposobem uniemożliwić ruszenie pojazdu. Ordynat Bisping stał opodal drogi wśród drzew i zapinał guziki od kamizelki.

Gdy Cybulski znalazł się opodal księcia i pokłoniwszy się, miał go minąc, książę cichym głosem zapytał, czy dubeltówka, którą niósł Cybulski, jest nabita.

Cybulski odpowiedział, że stosując się do niedawno wydanego przez administrację polecenia, nosi strzelbę nienabitą.

Wtedy ks. Władysław kazał mu broń nabić i przez cały czas jeżdżenia po lesie wólczańskim nie opuszczać z oka pojazdu.

Cybulski, spełniając polecenie, przez pół godziny prawie chodził za wolantem, który następnie wyjechał z lasu wólczańskiego i skierował się ku pałacowi teresińskiemu.

Oczekującemu na przyjazd woźnicy Kazimierzowi Fiziekowi książe polecił niewyprzęgać koni i nie poić, lecz przynieść trochę siana i z ręki je popaść.

Wędrówka „czarnego jegomościa".

Stróż kolejowy, pilnujący przejazdu przez plant kolejowy przy przecięciu szosy Szymanowskiej, w chwili gdy pociąg nr. 4 znajdował się na stacji w Teresinie, zauważył czarnego jegomościa, jak usiłował dostać się przez plant do stacji. Osobnika tego stróż zatrzymał i stosownie do przepisu kolejowego polecił mu cofnąć się.

Spełniając to polecenie, osobnik ów wbrew przewidywaniu stróża, nie skierował się drogą ku stacji kolejowej, lecz zwrócił się szosą szymanowską ku parkowi.

Jak się okazuje z dokonanych w t. zw. Budach Kaskich wywiadów, przez groblę nad wypełnionym wodą rowem, osobnik w czarnym sięgającym za kolana płaszczu, przeszedł około łąki Wojciecha Sochy. Widziała go dokładnie i zwróciła nań uwagę 9-letnia córka Sochów, która zapamiętała niezwykłe dla niej żółte buty, w które był obuty ów osobnik „idący tak prędko, że aż woda pryskała naokoło".

Osobnik ten z grobli wszedł na mostek i skierował się drogą okólną, obok zagajników i zwierzyńca, ku plantowi kolei kaliskiej, gdzie też w pobliżu drugiego przejazdu kolejowego spostrzegł go stróż kolejowy, Juljan Koronowicz.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę uprzejmie o łaskawe umieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma niniejszego listu.

W ostatnich czasach, nie dając osobiście najmniejszego do tego powodu byłem narażony na ataki i napaści, głoszone przez reżysera teatru Polskiego p. Janusza Orlińskiego, który rozsiewał w wysokim stopniu ubliżające mi wieści. Sprawa tych samych wieści była już w zeszłym roku rozpatrzona przez sąd honorowy i pan Orliński z wyroku sądu musiał owe zarzuty odwołać.

Wskutek wznowienia identycznych napaści uprosiłem p.p. Dr. Zdzisława Mierzyńskiego i Feliksa Zbyszewskiego, aby jako pełnomocnicy raczyli załatwić w mojem imieniu tę sprawę w sposób przyjęty przez ogólne reguły towarzyskie. Gdy jednak pełnomocnicy p. Orlińskiego p. Konrad Fiedler i Stanisław Daczyński oświadczyli, że: „nie uważają wyroku sądu honorowego za obowiązujący ich" — pełnomocnicy moi spisali jednostronny protokół, którego odnośny ustęp brzmi:

„1) uważamy sprawę honorową pomiędzy p.p. Wirskim i Orlińskim za niezałatwioną z winy tego ostatniego i jego świadków p.p. Fiedlera i Daczyńskiego;

„2) wyrażamy nasze głębokie przekonanie, że podobne lekceważenie orzeczeń sądów honorowych, na jakie pozwolili sobie p.p. Daczyński i Fiedler, jest wysoce szkodliwem pod względem etycznym i kulturalnym, gdyż przyczynia się ono do obniżenia powagi sądów honorowych, a przez to może rozzuchwalać rozmaitego rodzaju szkodników społecznych;

„3) uważamy, że p. Wirski wyczerpał wszelkie możliwe, towarzysko dozwolone środki w celu otrzymania zadosyćuczynienia za systematyczne i żadnym hamulcem honorowym niepowciągnione oszczerstwa p. Orlińskiego, wobec tego ma on prawo poszukiwania zadosyćuczynienia na wszelkiej drodze, jaką uzna za właściwą".

Odbitkę tego protokółu, zaopatrzoną podpisami swoich pełnomocników składam Sz. Redakcji z prośbą o przechowanie i okazanie jej na czyjekolwiek żądanie.

Dziękuję za łaskawe wypełnienie mojej prośby, łączę wyrazy głębokiego szacunku i poważania,

Eugenjusz Wirski
art. teatru Polskiego.

Łódź, 29 kwietnia 1913 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszym mam zaszczyt uprzejmie prosić W. Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie na szpaltach Jego pisma następujących kilku słów:

Zamówiłem w aptece p. Groszkowskiego przy ulicy Konstantynowskiej lekarstwo, zapytawszy się poprzednio sprzedawcę o cenę. Gdy posłałem po odbiór takowego otrzymałem odpowiedź, że lekarstwo kosztuje, nie jak mi podano 68 kop., a rb. 1 66 kop.

Na żądanie moje wydania mi lekarstwa za umówioną cenę zwrotu recepty, otrzymałem odpowiedź p. sprzedawcy, że, o ile nawet „pójdę na górę Synia", to taniej tego lekarstwa nie otrzymam, i że recepty mi nie zwróci.

Akt ten samowoli oryginalnego sposobu traktowania kupujących komunikuję do wiadomości ogółu bez dalszych z mej strony komentarzy.

Racz W. Pan przyjąć wyrazy mego szacunku i poważania

H. Orbach.

Szanowny Panie Redaktorze!

Za pośrednictwem Twego pisma pragnę się udać z prośbą do stróżów naszych, w tej nadziei, że posłuchają oni mnie boć przecie nie rozkazuję, ja ich tylko proszę a prośba wysłuchaną być winna.

Oto my, robotnicy, cały dzień w dusznej fabryce zatrutem powietrzem oddychający, wracając po pracy do domów musimy oddychać kurzem, jaki się unosi z pod kół różnych bryk, szybko dążących dorożek, samochodów, w domu zaś czeka nas zatęchła atmosfera dusznych izb, w których mieszka i sypia po kilkanaście osób, pozostaje nam więc tylko ranek, kiedy, idąc do fabryki moglibyśmy odetchnąć kilku łykami świeżego powietrza, gdyby nie stróże domów, którzy dla własnego przecież zdrowia powinni ulice podczas zamiatania wodą polewać i w ten sposób zapobiegać kurzowi.

Niech mi więc Sz. P. Red. nie ma za złe jeżeli pozwoliłem sobie sprawę, być może niezbyt wielkiej wagi, poruszać na łamach Jego poczytnego pisma, ale wierzaj mi Sz. Panie Redaktorze, że wędrówka robotnika do fabryki wskutek tego kurzu, o którym pisałem jest naprawdę zabójczą, a wreszcie mam przekonanie, że stróże domów łódzkich zastosują się do mojej prośby i ulice podczas zamiatania będę polewać wodą.

Z szacunkiem
Tomasz Rutkowski
robotnik.

Pobór do wojska.

(Komunikat urzędowy).

Agencja petersburska ogłosiła Imienny ukaz Najwyższy do senatu rządzącego.

Na zasad. art. 9 ustawy o powinności wojskowej (z r. 1897), liczbę ludzi potrzebnych do skompletowania armji i marynarki, określa się corocznie w drodze prawodawczej. Zgodnie z tem, zatwierdziwszy teraz uchwalony przez Radę państwa i Dumę państwową wniesiony projekt prawa o liczbie nowozaciężnych powołania roku 1913, rozkazujemy powołać w roku 1913, z zachowaniem wskazanego przez ogólną ustawę o powinności wojskowej porządku: 1) we wszystkich miejscach państwa, na które moc rzeczonej ustawy się rozciąga — 455,000 ludzi dla skompletowania wojska i marynarki, rachując w tem i takich, którzy podczas powołania tegorocznego okażą uwalniające od służby wojskowej dawniejsze kwity rekruckie na zastępcę i 2) z pośród ludności osetyńskiej obwodu tereckiego — 100 ludzi, przeznaczonych do osetyńskiego dywizjonu jazdy stosownie do Najwyżej dnia 10 (22) lipca r. 1890 zatwierdzonej uchwały rady wojennej.

Senat rządzący, dla wykonania niniejszego, nie omieszka wydać odpowiednich rozporządzeń.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„MIKOŁAJ."

W Carskiem Siole,
d. 11 (24) kwietnia 1913 r.
Kontrsygn. p. o. sekr. państwa
M. Derużiński.

Ostatnia poczta.

Zwolennik akcji wojennej.

WIEDEŃ. Jak donoszą z kół urzędowych, arcyksiąże Ferdynand przybył w ubiegłą sobotę do Wiednia i odbył konferencję z ministrem Berchtoldem i z szefem sztabu generalnego Haetzendorfem. Wczoraj był na audjencji u cesarza. Jak informują, arcyksiąże jest zwolennikiem natychmiastowej akcji zbrojnej przeciw Czarnogórzu, w razie gdyby dzisiejsza konferencja ambasadorów w Londynie nie powzięła konkretnych uchwał i wogóle starała się działania przeciw czarnogórcom odwlekać.

Ograniczenia cudzoziemców.

NOWY JORK. Rząd japoński zaprotestował przeciwko udzielaniu innym cudzoziemcom większych praw w Stanach Zjednoczonych, niż japończykom. Pomimo tego protestu, rząd Kaliforнji zabronił japończykom nabywania ziemi.

Król anarchistów.

BERNO (Szw.). Jak wiadomo od roku 1881 władze szwajcarskie zakazały pobytu znanemu anarchiście-teoretykowi, księciu rosyjskiemu Krapotkinowi za agitację polityczną. Obecnie stan zdrowia księcia wymaga pobytu jego w Locarno. Rada związkowa postanowiła, nie znosząc zakazu, pozwolić na pobyt księcia w Szwajcarji dla kuracji. Książę liczy 81 lat i cierpi na płuca.

Teatr „Moderne"
Krótka 1 (Grand Hotel) Dyrekcja T. Sołtyk
Dziś zmiana programu. Niezwykła sensacja
Kupiony mąż Tragedja w 3 akt. Insceniz. S. Garina.
Oj, mężczyźni!! farsa. Oraz wiele innych.
„Sextet" koncertowy R. Kantora.

Telegramy.

Telegramy agencji Wat z dnia 28 kwietnia

Protest Czarnogóry.

PARYŻ. — Czarnogórski delegat Popowicz otrzymał telegram od swego rządu z wezwaniem, aby zaprotestował [przeciw niesprawiedliwemu i okrutnemu żądaniu mocarstw w sprawie oddania Skutari.

[Plan króla Mikołaja.

WIEDEN, — „Sudsl. koresp." donosi, że król czarnogórski czyni przygotowania do obrony kraju; będzie on się trzymał taktyki obronnej dlatego, aby jaknajdłużej trzymać w szachu Austrję, ponieważ jest on przekonany, że Austrja będzie zawikłana w inną wojnę.

Pogłoski o mobilizacji.

WIEDEN. — W rozmowie z pewnym przemysłowcem krakowskim, jedna z wyższych osobistości fabryki armat Skoda oświadczyła, że Austrja ogłosi mobilizację armji w pierwszych dniach maja.

Z tajemnic Skodaru.

PARYŻ. — „Matin" ogłasza dziś artykuł, w którym twierdzi na podstawie dokładnych informacji, że doniesienia o rzekomym krwawym szturmie na Skutari są prostym wymysłem, Przy wzięciu miasta Skutari nie padł ani jeden żołnierz czarnogórski, gdyż kapitulacja twierdzy była ułożoną rzeczą pomiędzy Essad paszą i królem czarnogórskim. Essad pasza swego czasu przybył z oddziałem żołnierzy i poddał się pod dowództwo Riza-beja; skoro dowiedział się o utworzeniu przez mocarstwa wolnej Albanji, powstała w nim myśl zostania księciem tego kraju. Swoim oddziałom wojskowym wydał zaraz albańskie flagi, co wywołało protest ze strony Riza-beja, lecz Essad pasza wiedział, jak usunąć swego przeciwnika, mianowicie, zaprosił go na obiad i kazał zamordować a następnie ogłosił się komendantem Skutari,

Zamach na Wilhelma.

FRANKFURT n./m.—„Frankfurt. Ztg." donosi, że policja w Karlsruhe otrzymała wiadomość od berlińskiej policji, iż wiele osób podejrzanych zjechało się do Karlsruhe w celu jakoby dokonania zamachu na cesarza niemieckiego. Zarządzono energiczne środki bezpieczeństwa. Cesarz wbrew swemu pierwotnemu zamiarowi wyjechał nie koleją, lecz automobilem.

Strajk śląski.

KATOWICE. — Wczoraj odbyło się na GórnymSzlązku 35 zgromadzeń robotników strajkujących, w których brało udział przeszło 90 tysięcy osób. Uchwalono rezolucję trwania nadal w strajku. W kopalniach kruszcu pod Bytomiem przyłączyło się się 1300 robotników do strajku. Liczba strajkujących maszynistów także się zwiększyła. Wczoraj w językach polskim i niemieckim pojawiły się odezwy bez podpisu, które wzywają robotników do powrotu do pracy. Przypuszczać należy, że wydane zostały przez zarządy kopalń. W kopalni pod Katowicami znikła znaczna ilość dynamitu, panuje obawa zamachu. Władze zarządziły jeszcze energiczniejsze środki bezpieczeństwa. Mosty kolejowe są pilnie strzeżone. W Rozdzieniu znaleziono otwór w moście kolejowym, który ma formę, jak gdyby był przygotowany do naboju.

Wojowniczy zapał czarnogórców.

WIEDEN.— Z Kataro donoszą, że nad granicą austrjacką po stronie czarnogórskiej panuje ożywiony ruch. Na przestrzeni z Kataro do Niegusz pokazują się silne oddziały czarnogórskie, również na drodze pod Lowcem widać wojska czarnogórskie, Okopy na górze pod Lowcem czarnogórcy wzmacniają pośpiesznie.

Z parlamentu niemieckiego,

BERLIN.— Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu w głosowaniu imiennem odrzucono dotychczasowe dodatki na kresach przy etacie wojskowym 179 głosami przeciw 110. Dalsze głosowanie nastąpi niebawem.

Katastrofa z automobilem.

KAMIENICA. — W pobliżu miasta uległ wypadkowi samochodowy omnibus. 25 osób jest ciężko rannych.

Samobójstwo profesora.

KOPENHAGA. Profesor prawa uniwersytetu tutejszego, Grundvig, cierpiący od pewnego czasu na rozstrój nerwowy, popełnił dziś samobójstwo, rzuciwszy się pod pociąg kolejowy.

Z parlamentu niemieckiego.

BERLIN. Parlament niemiecki odrzucił dziś w 3 czytaniu wznowiony wniosek rządowy, dotyczący dodatków kresowych na wschodzie państwa (Ostmarkenzulagen), 179 głosami polaków, socjalistów i centrum przeciw 110 głosów prawicy, narodowo-liberałów i postępowców.

Wyjście ze Skutari.

WIEDEN. Do „Neue Freie Presse" telegrafują: Oddziały wojsk czarnogórskich, pod wodzą następcy tronu, ks. Daniły, opuściły Skutari. Na miejscu pozostało tylko 5 bataljonów.

Stąd wniosek: czy postanowione zostało w ostatniej chwili wycofanie wojsk z zajętego Skutari, czy też część armji, która opuściła Skutari, przeznaczona jest do marszu na północ, aby bronić w danym razie przejść górskich przed nacierającą armją austrjacką.

Konferencja dyplomatów.

WIEDEŃ. Wczoraj i dziś różni dyplomaci zagraniczni konferowali z ministrem spraw wewnętrznych, hr. Berchtoldem w kwestji ogólnego położenia dyplomatycznego, wytworzonego skutkiem sprawy Skutari.

Dziś w południe dłuższą konferencję z hr. Berchtoldem odbył ambasador niemiecki, Tschivsky.

Nie śpieszno im.

PARYŻ. Ze źródeł dyplomatycznych donoszą, że na zbiorowe żądanie mocarstw, czarnogórski minister spraw zagranicznych odpowiedział, że na wszelkie komunikaty, nie mające charakteru nagłego, odpowiedź nie może być udzielona wcześniej, niż po świętach.

Ruchy w Portugalji.

LIZBONA. — Na przedmieściu Alkantara wybuchły dwie bomby, przyczem aresztowano różnych wysokich oficerów, zawikłanych w rozruchu.

BERLIN. — Półurzędowy „Loc. Anz.", donosi, że niema wątpliwości co do stanowiska Niemiec w sprawie Skutari. Austrja bez poprzedniego porozumienia się z Niemcami nie poweźmie żadnych stanowczych kroków. Niemcy będą popierać Austrję w całej akcji przeciw Czarnogórzu.

Tajemnicza proklamacja.

WIEDEN. — Nadszedł tutaj telegram z zawiadomieniem, że Czarnogóra wydała do ludności proklamację, której treść nie jest znana. Dalej donoszą z Cetynji, że pod dowództwem następcy tronu ks. Daniłły wojska czarnogórskie opuściły Skutari i udały się w stronę północną.

Czarnogóra broni się.

BERLIN. — Doniesienia tutejszych gazet potwierdzają wiadomości, że wojska czarnogórskie opuściły Skutari. Panuje zdanie, że wojska te wyruszyły dla obrony północnych granic Czarnogóry.

Ostatnie telegramy.

Telegramy specjalne „Gazety} Łódzkiej")

Skutari—stolicą Czarnogórza.

BIAŁOGRÓD—Dzienniki dzisiejsze podają w nadzwyczajnych wydaniach proklamację króla czarnogórskiego do narodu, w ktorej król ogłasza Skutari stolicą państwa czarnogórskiego, oraz oświadcza, że anektuje Skutari na wieczne czasy dla Czarnogórza.

Akcja austrjacka.

LONDYN—„Daily Mail" donosi, że Austrja zgromadziła już na granicy czarnogórskiej 80,000 żołnierzy. Akcja militarna planowana była na dziś. Gazeta donosi dalej, że pociągi pełne t. zw. „strzelców królewskich" dążą ku granicom Czarnogóry, a okręty wojenne zdążają ku czarnogórskim portom.

Trójporozumienie i trójprzymierze.

LONDYN—Na wczorajszem posiedzeniu konferencji ambasadorów pomiędzy innymi postawił zapytanie ambasador rosyjski, czy obecnie akcję w sprawie Albanji, wobec pojawienia się tam Essada paszy, skierować przeciwko królowi czarnogórskiemu, czy przeciw Essadowi paszy, czy też przeciwko obydwu jednocześnie.

Sprawa ta jest niejasna i ją najpierw należy załatwić. Poruszoną kwestję poparli ambasadorzy francuski i angielski. Wogóle pomiędzy mocarstwami trójporozumienia i trójprzymierza wyłoniły się znaczne różnice zdań.

Zamach na francuzów.

PARYŻ—Telegram gubernatora Indo-Chin donosi, że dokonano tam zamachu za pomocą bomby, rzuconej na francuzów, siedzących na tarasie cukierni. 2 urzędników francuskich zostało zabitych.

Interwencja Francji.

PARYŻ—Minister Pichon przyjął wczoraj u siebie ambasadora austrjackiego, rosyjskiego i naczelnika prowizorycznego rządu albańskiego, Kemala beja. Minister oświadczył na tej konferencji, że Francja popierać będzie zwalczany przez Austrję, projekt Rosji co do odszkodowania terytorjalnego za Skutari.

Francja gotowa jest pośredniczyć pomiędzy Czarnogórzem i Austrją, oraz skłonić Czarnogórze, aby część swoich wojsk wycofało ze Skutari. Pichon zaznaczył dalej, że Austrja powinna we własnym interesie powstrzymać się z wykonaniem zamiaru obsadzenia portów Antiwari i Dulcigno.

Interwencja Anglji,

WIEDEŃ—Jeden z banków tutejszych otrzymał zawiadomienie, że Anglja zaproponowała Austrji, aby powstrzymała się jeszcze dni kilka z rozpoczęciem planowanej akcji przeciw Czarnogórzu, bo rząd angielski jest przekonany, że sprawę tę można będzie w ciągu trzech dni uregulować. Depesza ta stoi w związku z odroczeniem konferencji ambasadorów w Londynie.

Bandytyzm kolejowy.

PARYŻ—Wczoraj napadło 10 bandytów na stację kolejową Chaville pod Versalem. Rabusie poranili naczelnika, przeszukali kasę, lecz nic nie znaleźli i umknęli.

Na granicy persko-tureckiej.

KONSTANTYNOPOL. Urzędowo donoszą, że Rosja gromadzi wojska na granicy persko-tureckiej. „Calender" twierdzi, w miasteczku Hoj w prowincji Aserbeidżan stoi 8,800 żołnierzy rosyjskich.

Konferencja ambasadorów.

LONDYN. O przebiegu wczorajszego posiedzenia konferencji nie wiele wiadomo, ponieważ sfery miarodajne zachowują uporczywe milczenie. Pewnem jest tylko, że Austrja nie upierała się przy przesłaniu Czarnogórzu ultimatum i że obradowano nad terytorjalnem odszkodowaniem dla Czarnogórza.

Ambasadorowie rosyjski i austrjacki opuścili razem zebranie i długo się z sobą naradzali. Odroczenie konferencji do czwartku należy uważać za oznakę, że pomiędzy mocarstwami panuje różnica zdań i że nie mogą się one pogodzić na pewnych punktach.

WIEDEN. Wiadomość o odroczeniu wczorajszej konferencji ambasadorów wywołała tutaj ogromne wrażenie. Obiega pogłoska, że wysyłanie wojsk na granicę czarnogórską już się rozpoczęło. Rokowania Włech i Austrji co do wspólnej akcji militarnej nie zostały jeszcze ukończone. Austrjackie koła polityczne są zdania, że trzeba się naradzić nad innym podziałem Albanji, gdyż pojawienie się Essada paszy zmieniło do gruntu sytuację.

Do wczorajszej szybkiej odpowiedzi Czarnogórza przywiązują wielką wagę, ponieważ protest, złożony przez Popowica na wczorajszej konferencji ambasadorów został wniesiony z tym wyrachowaniem, aby dać Francji i Rosji podstawę... do postawienia kwestji odszkodowań terytorjalnych.

Kongres międzynarodowy,

BERNO Szw. W czerwcu odbędzie się tutaj kongres międzynarodowy techniczny w tprawie uregulowania pracy kobiet w przemyśle i w innych podobnych sprawach. Udział swój zgłosiło dotychczas 10 państw, a pomiędzy innemi Rosja, Francja i Niemcy. Austrji dotychczas brak.

Plebiscyt.

PARYŻ. Cały szereg posłów do izby deputowanych urządza wśród swoich wyborców plebiscyt w sprawie trzechletniej służby wojskowej. Przykład do tego dał pewien deputowany, który w ten sposób pragnął się porozumieć ze swymi wyborcami, choć sam zaznaczył, że osobiście jest zwolennikiem trzechletniej służby.

Wojna z Albanją.

WIEDEN. „Albanische Korespondentz" donosi, że oddział Dżawida paszy planuje atak na Albanję, wobec czego rząd prowizoryczny wysłał 2000 żołnierzy przeciwko temu wojsku.

Wpływy Rosji.

RZYM. W tutejszych kółach politycznych są zdania, że Essad pasza działa pod wpływem Rosji.

Rada wojenna.

SOFJA. Wczoraj po południu zebrała się rada ministrów, ktora obradowała do późnej nocy. Zdaniem kół dobrze poinformowanych, obrady dotyczyły kwestji militarnych, ponieważ brali w nich udział wybitni oficerowie z szefem sztabu generalnego na czele, którzy przybyli specjalnie w tym celu z Adrjanopola,

---

Sport.

Victoria — Widzew 5:1 (2:0)

Kraft — Nev-Castle 3:2 (0:1)

Niedzielny przedpołudniowy match footballowy ściągnął znaczną ilość publiczności, wśród której zwłaszcza Widzew wielu liczył zwolenników, co poznać było można po wrogich okrzykach przeciw sędziemu, który niejednokrotnie poskramiać musiał zbytni zapał i krewkość obydwu drużyn.

Przy sprawozdaniach z zawodów rozgrywanych przez drużynę Victorji zauważyliśmy już poprzednio, że forma Victorji poprawiła się znacznie i że chwilowa niepewność i zdenerwowanie drużyny wywołane zostało osłabieniem tej ostatniej przez ustąpienie Grohmana.

Słuszność naszych spostrzeżeń sprawdziła się onegdaj. Victorja grała bez porównania lepiej, niż w matchach poprzednich. U wszystkich graczy widać było zapał i ochotę do gry, a zwłaszcza w ataku, który przeprowadzał prawidłowo piłkę pod bramkę przeciwnika.

Znowu jednak zaznaczyć muszę, że okrzyki na placu wpływają deprymująco na przebieg gry.

Drużyna Widzewa grała znacznie gorzej niż poprzednio; być może że ostatnie dwa wygrane matche uśpiły jedenastkę Widzewską, która zamiast usilnie trenować, zbyt wiele pokładała nadziei w swoje zdolności.

W pierwszej połowie uzyskała Victorja dwa punkty, przewagi jednak nie osiągnęła, gdyż gra toczyła się zarówno pod jedną jak i drugą bramką. Dopiero w drugiej połowie przeszła Victorja silnie do ataku.

Tempo wzmogło się znacznie. W tej części gry uzyskała Victorja trzy „goale", Widzew zaś jeden. Dodać należy, że gracze Widzewa nadużywając swej przewagi fizycznej, zawinili dwa rzuty karne, po jednym w każdej połowie, które strzelone zostały zupełnie pewnie.

Ostateczny rezultat 5 : 1 na korzyść Victorji.

Sędziował sumiennie p. Rossmann.

Popołudniowy match między Kraftem i „Nev-Castlem" rozpoczął się godzinę po naznaczonym czasie, gdyż boisko zajęte było przez drugie drużyny Unionu i Ł. K. S. W matchu drugich drużyn zwyciężył Union w stosunku 2 : 0, — Ł. K. S. tak jak i w roku ubiegłym posiada bardzo słabą drużynę drugą.

Po godzinnem oczekiwaniu rozpoczęto match pierwszych drużyn.

Pierwsza połowa dała przewagę drużynie „Nev-Castle," która znajdowała się przeważnie pod bramką Kraftu. Zdobyty w pierwszej połowie jedyny punkt dla „Nev-Castle" nie uwidocznia tej przewagi. Kraft ograniczył się przeważnie do obrony i przeprowadził zaledwie kilka dobrych ataków.

Szybkie tempo nadane przez załogę „Nev-Castle" słabło w miarę rozwoju gry. Początkowy impet „Nev-Castle" zmniejszył się pod koniec, drużyna Krafta natomiast zgrywała się na boisku coraz lepiej i coraz energiczniej szła do ataku.

Także i druga połowa dała początkową przewagę „New-Castle", gdyż drużyna ta uzyskuje drugi punkt.

Zwycięstwo „Nev Castle" zdaje się być pewnem.

Tymczasem zrywa się silny wiatr, który niesie tumany kurzu wprost w oczy graczy „New-Castle." Kraft wyzyskuje ten mome-

i pięknym, długim strzałem uzyskuje pierwszy punkt.

Zainteresowanie wśród widzów wzrasta znacznie. Po uzyskaniu pierwszej bramki naciera Kraft jeszcze energiczniej. Gracze tej drużyny, podnieceni możliwością wygranej, zwiększają coraz więcej tempo, podczas gdy u przeciwników widać już zmęczenie i zniechęcenie.

Przyznać trzeba, że sytuacja „New-Castle" stała się rozpaczliwą, gdyż piasek, niesiony wiatrem zasypywał graczym oczy, W krótce uzyskuje Kraft bramkę drugą i zaraz potem dyktuje sędzia rzut karny przeciw „Nev-Castle" za niebezpieczne przekroczenie w polu bramkowym. Wśród ogólnego zdenerwowania chybia strzał a piłka przelatuje ponad bramką.

Drużyna „Nev-Castle" traci orjentację, a wnet potem pada rozstrzygający „goal" dla Kraftu. Usiłowania „New-Castlu," aby uzyskać „remi" rozbijają się o dobrą obronę Krafta, w której celował p. Baumgurtel.

Z drużyny „Nev-Castle" wyróżniał się lewy skrzydłowy p. Zoller. Źle grał natomiast prawy skrzydłowy, a obrona zawiodła w drugiej połowie.

Sędziował dobrze p. Rossmann.

Przed obydwoma matchami odbył się bieg rozstawny piątek drużyn fooballowych na 500 m.

Rano zwyciężyła drużyna Victorji w 1-ną min. 11$^3/_5$ sek., po południu stanęła u mety pierwsza piątka załogi Nev-Castle w 1 min. 3$^4/_5$ sek. Czas uzyskany przez drużynę Ł. K. S. 1 min. 3$^4/_5$ sek. nie został jeszcze pobity.

Piątka Ł. K. S. składa się z następujących graczy: Lewalski, Czekalski, Hanke, Żakiewicz i Filipiński.

Z powodu czwartkowego święta, ukaże się feljeton sportowy do w sobotę. Równocześnie zawiadamiamy Szanownych czytelników, iż przed każdym ważniejszem niedzielnem wydarzeniem sportowem drukowany będzie odcinek tygodniowy w soboty.

B. M.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu Walentemu Pakule. — Prędkość niema wpływu żadnego. Losowanie odbywa się w ten sposób, że kładzie się tyle porządkowych numerów, ile nadesłano dobrych rozwiązań, a z drugiej strony puste kartki wśród których jedna z odpowiednim napisem, przy którym numerze ta kartka się wylosuje ten wygrywa.

Ofiary.

Ofiary na robotników bez pracy wpłacone do administracji „Gazety Łódzkiej" zostały przesłane do kasy Komitetu na ręce p. Herdlicski:

dn. 4 marca za nr. 8878 —	75 rb.	k.
„ 5 marca za nr. 8647 —	41 „	5 „
„ 7 kwietnia za nr. 18240 —	44 „	65 „
„26 kwietnia za nr. 19347 —	135 „	26 „
Razem za pośrednictwem „Gazety Łódz." złożono	295 rb.	96 k

Rozmaitości

Testament bandyty.

Jeden ze straconych w Paryżu bandytów samojazdowych, Monier, zostawił na ręce swego obrońcy Dubron'a, niezwykły testament, który w skróceniu brzmi następująco.

„Szanowny panie Dubron! Z ostatniem mojem życzeniem zwracam się do społeczeństwa. Oby w najbliższym czasie wszystkie jego instytucje były tego rodzaju, iżby każdy mógł żyć wolny, niezawisły i szczęśliwy i by każdy mógł się oddawać własnemu wykształceniu i temu, co życie czyni przyjemnem i pięknem. Rewolwer, który znaleziono u mnie w domu w czasie rewizji, przekazuje muzeum Paryża i życzę sobie, aby na rękojeści jego wyryto napis: „Nie zabijaj".

Dzieła J. J. Rousseau'a proszę oddać mej siostrze, aby się jej syn na nich kształcił. Bibliotece municypalnej miasta Paryża przekazuje swe dzieła Darwina, Rabelais'a i Spencera. Panu, memu czcigodnemu obrońcy, pozostawiam, jako wyraz wdzięczności dzieło Guyana: „Moralność bez obowiązków i bez sankcji".

W końcu prosi Monier, by obrońca pocieszył listownie jego rodziców i tę prośbę nazywa największą i najważniejszą.

Świeżo wyszła z druku i jest do nabycia broszurka
Hermana Chajkina
„OFIARY WIRTUOZOSTWA"
czyli **W pogoni za sławą**
Skład główny w księgarni A. Straucha Dzielna 16. Cena 15 kop. 164-8-1

W chwili obecnej rozgrywają się krwawe, pierwszorzędnej wagi wypadki w **Turcji** i na **Bałkanach**. Dlatego też najpopularniejszą i najciekawszą książką, pełną nieprawdopodobnych intryg miłosnych i politycznych i rewelacji na tle bytowania muzułmańskiego Wschodu, który na drodze swej spotkał cywilizację Zachodu, jest niezaprzeczenie niezmiernie sensacyjny romans p. t.
„SUŁTAN TURECKI"
— czyli —
„Tajemnice dworu konstantynopolskiego"
pióra popularnego w Europie historycznego powieściopisarza
JERZEGO BORNA.
Z górą 1000 stron ścisłego druku wielkiego formatu na pięknym papierze.
Z powodu, iż nakład tej ciekawej powieści jest już na wyczerpaniu, radzimy pospieszyć się z zamówieniami na tą książkę, którą wysyłamy **natychmiast** po otrzymaniu **3 rub.** (z zapakowaniem i przesyłką) lub za zaliczeniem pocztowem w sumie 4 r. (można poczt. i stempl. markami). Bez zadatku zamówień nie przyjmujemy.
Całą korespondencję: rekomendowaną, pieniężną i zwykłe należy adresować:
S-t. Petersburg
Petersburskaja Storona, Bolszoj prospekt № 56 A. **J. K. PETERS.**

Pierwszorzędny pensjonat polski u wód w Altheide na Szlązku „Villa Charlotte"
w spokojnem położeniu tuż przy kurhauzie, kąpielach i ulubionym przez kuracjuszy lasku. Pokoje jasne, zdrowe z nowoczesnem urządzeniem, z werandami i loggiami, z pięknym widokiem na góry i lasy. Kuchnia dobra polska—kucharz w domu. Elektryczne oświetlenie, wodociągi, kanalizacja.
Ceny umiarkowane.
165—9—1 Prakseda Gładysz (adwokatowa).

Bilety wizytowe
i karty adresowe
w wielkim wyborze wykonywa szybko i tanio
DRUKARNIA
J. GRODKA
Widzewska 106a.

Udzielam nauki z dziedziny najnowszej techniki przemysłu artystycznego, a mianowicie:
Wytłaczania na aksamicie,
Plastyki metalowej,
Wypalania płaskiego i głębokiego,
Batik i t. p.
Podejmujemy się nawet początkujących nauczyć w kilku godzinach wykonywania przedmiotów sztuki stosowanej, która cieszy się obecnie popytem wśród kół najwytworniejszych. Dostarczamy również rysunków i wzorów dla nieznających rysunku.
Atelier przemysłu artystycznego
W. LUX
Lipowa 68, I piętro
(oficyna poprzeczna)

Wildungeńskie „Źródło Heleny"
Woda z Wildungeńskiego Źródła Heleny („Helenenquelle") używana jest od dziesiątków lat z doskonałym skutkiem dla celów domowej kuracji przy piasku nerkowym, podagrze, kamieniach, białku i wszelkich innych cierpieniach nerkowych i pęcherzowych. Podług najnowszych badań zalecaną ona jest również przed wszelkiemi innemi mineralnemi wodami — chorym na cukrzycę (Diabethe), a to dla skompensowania codziennej utraty wapnia, który to [illegible] jedną z cech zasadniczych tego cierpienia. Woda ta ma dla matek w okresie [illegible] dla dzieci [illegible] porze rozwoju również wielkie znaczenie wskutek swego wpływu na budowę kośćca. Oprócz tego należy ją polecić jako najlepszą wodę stołową dla jej dodatniego oddziaływania na wszystkie błony śluzowe, szczególniej tam, gdzie woda miejscowa jest wątpliwej dobroci. Helenenquelle jest głównem źródłem Wildungen'u, [illegible] zaś swemu nadzwyczaj szczęśliwemu składowi chemicznemu — jedynem w świecie całym.
Sezon 1912 r.—14.327 kuracjuszów, 2.745.831 butelek wody wysłanej.
Generalny reprezentant na Królestwo i Cesarstwo JÓZEF SALZMAN Jr.
Warszawa, Senatorska 38.

W piątek, dnia 2-go maja r. b., o godzinie 10-ej rano, w III oddziale Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej odbędzie się
sprzedaż kilku koni
drogą licytacji.
1314—2—1 **Zarząd Łódzkiej Ochotniczej Straży Ogniowej.**

Dr. B. DONCHIN
specjalista
chorób oczu
69. Piotrkowska 69.
Tel· 28-39.
Lecznica ze stałemi łóżkami.
Godziny przyjęć w ambulatorjum od 10—12 rano i od 4—7 po poł. Przyjmuje się chorych na stałe. 850—52—31

WAŻNE DLA PODRÓŻUJĄCYCH,
fotografów i ajentów,
Gotowe powiększenia fotograficzne retuszowane lub bez retuszowania, po wyjątkowo nizkich cenach. Próbne zamówienia zjednywają mi stałą klijentelę.
Zakład fotograficzny „Othello".
Oddział fotograficznych powiększeń
ŁÓDŹ Rzgowska 2 (przy rynkn Geyera).

Jedyna, najwydajniejsza mechaniczna fabryka szczotek i pendzli w Łodzi i w całem państwie
B-ci GĘBICKICH
ul. Mikołajewska Nr. 30.
Zaopatrzona według wszelkich wymagań wiedzy technicznej w niezbędne w tej branży utensylja, rozpoczęła od niedawna swoją działalność. Poleca wszystkie artykuły po cenach konkurencyjnych i w najlepszym wykonaniu.
50°/o oszczędności w stosunku do konkurencji.

Zaginął paszport wydany na imię Stanisława Rychtera z gminy Pilica gub. Kieleckiej powiatu Olkuskiego. 3—1

KAŻDY MOŻE NABYĆ DZIAŁKI ZIEMI
w najlepszej miejscowości m. Wilna, „ZWIERZYNIEC".
Miejscowość ładna i zdrowa: stary las sosnowy. Wilja. CENY NIZKIE.— WARUNKI DOGODNE. — PROLONGATA WYPŁATY. Wyjątkowo wygodne i tanie działki nad rzeką. — Rozmiary działków według życzenia nabywców. Zwracać się do biura pośr.—sprzed. działek. 735-10 2
WILNO, Zwierzyniec, ul. Gedyminowska 32. (róg Sosn.) Tel. № 46.

„Oziris i Gumgalin"
najlepsze wszechświatowe pasty do obuwia; żądać wszędzie. Reprezentant **M. Błaszczyński, Widzewska Nr. 82.**

Stacja klimatyczna Inowłódz nad Pilicą
Letnie mieszkania umeblowane
W lasach **Spalskich**, lekarz, apteka, sklep spożywczy, fortepian tennis, kąpiele rzeczne, ciepłe. **Szosa do samego miejsca.** Wiadomość Zielona 11 u adw. przys. Birencwejga m. 3-6 tel. 12-18. Tamże wiadom. **o pensjonacie** dla dzieci i młodzieży 1308—3—1.

„CASINO"

Orkiestra koncertowa „Sextet"

Od dziś do piątku 2 maja włącznie **między innemi**

GRYMASY ŻYCIA

Kine-dramat w 3-ch częściach

a) **Uśmiech fortuny;** b) **Ruina majątkowa;** c) **Syn — ofiarą zazdrości.**

ŻMIJE W MEDYCYNIE

Wyjątkowe zdjęcie z natury z Serji Naukowej.

„ODEON"

Dyrekcja **S. Śliwiński.**

Orkiestra 12 osób.

Pierwsze przedstawienie po cenach zniżonych.

Tylko w Odeonie światowa sensacja!

Jedyny egzemplarz w 5 cz. 2800 m. dł. Demonstrowanie trwa 2 godz. 30 minut

QUO VADIS?

Najwspan. dramat kinemat. wszech czasów! p. pow. **Henryka Sienkiewicza.**

Początek przedstawień o godz. 2-ej, 4 i pół, 7-ej i 9 i pół w.

Kasa otwarta od 10 do 12 rano i od 2 do 9 wiecz.

Passe-partout nieważne.

ALBUM JANA MATEJKI

nakładem wydawnictwa

„GAZETY ŁÓDZKIEJ"

Wyszedł z druku album Jana Matejki, zawierający 30 reprodukcji celniejszych obrazów wraz ze stosownem objaśnieniem.

Album Jana Matejki stanowi zapowiedziane premjum dla prenumeratorów „Jutrzenki", którzy opłacili całoroczną prenumeratę za **„Jutrzenkę"** w kwocie rubli 2.

Album Jana Matejki nabyć można w administracji „Gazety Łódzkiej", ul. Przejazd Nr. 1.

Cena pojedyńczego egzemplarza rb. 2.

Dla prenumeratorów „Gazety Łódzkiej" rub. 1.

Zarys kosmologii.

(Zebrał i streścił M. WIELKOPOLANIN.)

TWORZENIE się ŚWIATA i UKŁAD SYSTEMU PLANETARNEGO WEDŁUG POJĘĆ STAROŻYTNYCH, WIEKÓW ŚREDNICH i CZASOW :: :: NOWSZYCH. :: :: ::

WYKŁAD POPULARNY. :::: WYKŁAD POPULARNY.

Dla prenumeratorów „Gazety Łódzkiej" po **15** kop. Do nabycia w Administracji, Przejazd 1.

FUTRA

przyjmuje się

na letnie przechowanie

A. Bromberg

Skład futer

Piotrkowska Nr. 31

Telefon 12-84.

1026-5-1

Pracownia

SUKIEN

oraz kostjumów damskich

I. i E. Falkowskich

Nawrot 8.

Rozkład pociągów.

zimowy od dnia 1-go października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 6.55, c) 7.20, d) 10.00, e) 12.50, f) 1.05 g) 3.45 h) 6.10, i) 8.55.

Przychodzą do Łodzi: j) 4.37. k) 7.22, l) 9,35, ł) 10.40, m) 1.00, n) 4.35 o) 5.15, p) 8.08, r) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12,24, 4.39, i 6.13, do Warszawy o godzinie 11.01, 12.34, 5.30.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.51, 12,22, 5.20, 9.50, z Warszawy o godzinie 12.14, 4.26, 6.03.

Kolej Obwodowa.

Odchodzi ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godzinie 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzi 7.12. Odchodzi ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 1.11, przychodzi z Koluszek do stacji Łódź-kaliska o godz. 7.46.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: b), e), h), ł), o). r), są bezpośredniej komunikacji z Warszawą.

Pociągi oznaczone literami a), c), h), k), m), p). łączą się z pociągami kolei Koluszki—Skarżysko.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. Kantor

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej,

wejście również od Ewangelickiej № 2. **Telefonu № 19-41.**

Gabinet Roentgenowski (prześwietlenie i fotografowanie wnętrzności ciała promieniami Roentgena). Światło-leczniczy (choroby włosów) i Laboratorjum lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich—Hata 606). Gabinet elektro-terapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłud'wskiego—niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: od godz. 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Przyjmuje się w dalszym ciągu prenumeratę
na wielką, codzienną, polityczną, bezpartyjną gazetę

„Dień"

Współpracownikami gazety są: K. W. Agiejew, Włodz. Azow, A. W. Amfiteatrow, Arkadjusz Awerczenko, N. P. Aszeszow, I. M. Bikerman, Z. Wengerowa, W. Ł. Żabotyńskij, D. Zasławskij (Homunculus), O. Dymow, Homo Novus, W. D. Kuźmin-Karawajew, I. R. Kugel, A. W. Łunaczarskij, M. W. Noworusskij i wielu innych.

Obszerny dział wszelkich informacji, własne telegramy, liczne rysunki, szarże i karykatury

Prenumerata od 1-go maja wynosi:

za 8 m.	7 m.	6 m.	5 m.	4 m.	3 m.	2 m.	1 m.
6.90,	**6.10,**	**5.80,**	**4.50,**	**3.65,**	**2.80,**	**1.90,**	**1 rb.**

Dla wiejskich parochów i nauczycieli, dla uczących się w wyższych zakładach naukowych, dla felczerów, włościan, robotników i subjektów handlowych, o ile zwrócą się bezpośrednio do głównego kantoru: za 12 m. **8** rb., 9 m. **6.20** k., 6 m. **4.25** k., 3 m. **2.20** k., 1 m. **75** k.— Dla zapoznania się z gazetą „Dzień" wysyła się takową wciągu pół miesiąca bezpłatnie po nadesłaniu na koszta przesyłki 28 k. markami pocztowemi.

Nr. Nr. okazowe wysyła się bezpłatnie. Prenumerata przyjmuje się we wszystkich rosyjskich urzędach pocztowych. Pojedyńczy Nr. 5 kop.

Gazeta „Dzień" sprzedaje się we wszystkich kioskach dr. żel. i u sprzedawców gazet we wszystkich miastach rosyjskich.

1289-3-2 Adres Głównego Kantoru: *St. Petersburg Newski 69.*

Hygjena twarzy i rąk.

Wszechświatowej sławy **„SIMI"** (PŁYN) Udelikatnia skórę, leczy radykalnie i usuwa wągry, piegi, liszaje, krosty, oraz połysk twarzy.

Nadaje twarzy piękność i urok młodości. :: Cena flakonu Rb. 1.70.

Przedstawiciel Józef Grossman, Warszawa, Złota 15, tel. 184-00. Próbny flakon wysyła się po otrzymaniu rb. 2,25 k. z przesyłką—można markami.

643—50—21

Bezpłatne

szczepienie ospy

w ambulator. szpitala małż. Poznańskich **Targowa 1/3** we wtorki i piątki od 12 do 2.

1288—9—2

Przyjmę sublokatorkę, jako współpracowniczkę (krawcowę) Nawrot Nr. 79, Bielińska. 1144—3—1

Krawcowa bardzo zdolna z krojem i szyciem poszukuje zajęcia na stałe. Oferty w Administracji. 1149-1

Maszyny 2 Singera prawie nowe bębenkowe i maszyna za 16 rub. Piotrkowska 103—5. 1145—3—1

Potrzebny chłopiec 18-letni do składu aptecznego. Wiadomość w administracji Gazety Łódzkiej. 1151

Zaginął paszport na imię Teofila Łachacińskiego, wydany z gminy Wiskitki pow. błońskiego gub. warszawskiej. 1152—3—1

Bezpłatnie, bo bez nauczyciela nauczy się każdy sam łatwo, prędko, gruntownie na Samouczkach Reussnera po angielsku, francusku, niemiecku, rosyjsku. Nakład autora Złota 6, Warszawa. Zeszyt I-szy wysyła się bezpłatnie. 1061—23—2

Letnisko we dworze, pokoje z całodziennem utrzymaniem, oraz pokój z kuchnią do wynajęcia. Młodym panienkom zapewniona opieka. Adresu udzieli Administracja. 1091-6-1

ZARZĄD
BANKU HANDLOWEGO w ŁODZI

podaje niniejszem do wiadomości, że na mocy uchwały zapadłej na Ogólnem Zebraniu Akcjonarjuszów w dniu 10/23 kwietnia r, b.

Dywidenda za rok 1912

zatwierdzona została w stosunku **11**% czyli po rb. **27.50** od akcji na 250 rubli I—V emisji.

Wypłata tejże uskuteczniana będzie, poczynając od dnia 11/24 kwietnia r, b. za zwrotem kuponu: № 39 — I-ej emisji, № 30 — II-ej emisji, № 18 — III-ej emisji, № 16 — IV-ej emisji i № 1 — V-ej emisji w kasach:

a) Banku Handlowego w Łodzi i oddziałów tegoż w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach.
b) Wołżańsko-Kamskiego Banku Handlowego w Petersburgu.
c) Mitteldeutsche Creditbank w Berlinie.

Łódź, 11/24 kwietnia 1913 roku. 299—3—2

W. Salwa

Dzielna № 4. · Telefon № 14-99.
FILJE: Spacerowa № 13.
Zgierska № 7.
Główna № 51.
Piotrkowska № 76.
Piotrkowska № 306 (Górny Rynek).

Zawiadamia, że cennik nasion na sezon bieżący opuścił prasę i wysyła się każdemu franco. Nasiona warzyw i kwiatów najświeższych zbiorów. Cebulki i flance do wiosennego sadzenia w doborowych odmianach.

Z szacunkiem **W. Salwa.**

Ceny nizkie. **Ceny nizkie**

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów
dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i $4^1/_2$ — $5^1/_2$ codziennie.
Choroby skórne i **weneryczne** Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od $1^1/_2$—$2^1/_2$ a Poniedziałki, środy, soboty od 8 — 9 wieczór.
Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek Dr. I. LIPSZYC. codziennie od 1—2 po poł.
Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.
Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9 — 10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1 — 2 po południu.
Choroby **nosa**, uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Dr. Bengué, 47, Rue Blanche, Paris.

Skład główny: Józef Salzman jr., Warszawa, Senatorska 38.

WIOSNA!! **WIOSNA!!**

Perfumerja
hurtowo i detalicznie
Piotrkowska 115. Tel. 21-79.

Na wiosenny sezon przygotowałem wielki zapas

fijołków:
1) Polski fijołek
2) Alpejski fijołek
3) Violette de Parme.

Pudry różne i kosmetyki.
Mydła toaletowe.
Wody **kwiatowe.**
Wody **kolońskie.**

Skład główny Masy do podłóg **„Jaśniej słońca".**
Mydła do prania.
CENY UMIARKOWANE.
POLECA SIĘ Szanownej Publiczności **D. Markus.**

WIOSNA!! WIOSNA!!

Dr. ABRUTIN
Krótka 9, telef. 23—78.
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych moczopłciowych.
Gabinet Roentgenowski światło-leczniczy
Godziny przyjęć od 12—2 i od 6—8 wiecz.; dla Pań od 5—6 p. p. W niedziele od 10—1.

Dr. L. PRYBULSKI
Ulica Południowa № 2.
Telefon № 13-59.
Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej.
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606 (wśródżylnie) i 914.
Przyjmuje od 8—1 r. i od 4 — 8 pp., panie od 5 — 6 pp.
Dla pań oddzielna poczekalnia. 152 6

Dr. Ark. Goldenberg
Nawrot 38, tel, 20-10
akuszerja, choroby wewnętrzne
od 9 i pół rano i 5—7 po poł

Dr. L. Klaczkin
KONSTANTYNOWSKA 11.
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Dr. Karol Blum
Specjalista chorób **gardła, nosa, uszu i zboczeń mowy (jąkanie, seplenienie i t. d.)** podług metody **prof. Gutzmanna z Berlina,**
Godziny przyjęć: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-ej wiecz.
Pietrkowska 165 (róg św. Anny
Telefon 13. 52.

Dr. Sonenberg
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne,
ul. Cegielniana 14
od 11—1 i 5—$7^1/_2$.

Dr. Rosenblatt
Łódź, Piotrkowska № 35,
Telefon 19-84,
Choroby uszu, nosa i gardła.
Od 10 — 11 r. i 5 — 7 po poł. w niedziele od 10—11 r. 711—2—4

Lekarz weterynarji
S. Wolman
Piotrkowska 145. Telefon 29-00.
Porady w zakres lecznictwa wchodzące, djagnostyczne szczepionia ekskpertyzy. 290—20—6

Dr. J. Silberstrom
Zawadzka 12.
Choroby skóry, włosów i weneryczne, Kosmetyka lekarska.
Przyjmuje od **12—2** i **5—8** Panie od **4—5** (osobna poczekalnia), w niedzielę do 4 po południu

Dr. med. J. Szwarcwasser,
Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
Specjalne: choroby, żołądka, kiszek, przemiany materji (cukrowa: podagra, otyłość i t. d.)
Niezbędne dla djagnozy analizy chemiczne i bakterjolog. wydzielin i krwi w laboratorjum własnem. Od 11—1 rano i od 5—7 i pół po południui

Choroby uszu, nosa i gardła
Dr. B. Czaplicki
Ordynator szpitala Anny-Marji.
Piotrkowska № 120.
Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł.
w niedziele i święta od 10—11 rano

Dr. M. Papierny
Akuszer i specjalista chorób kobiecych.
Przyjmuje do 11-ej rano i od 4 i pół do 6 i pół po połudn. Południowa 23
Tel: 16-85 907—12

PATENTY
NA WYNALAZKI, MODELE I MARKI FABRYCZNE.
GOLDMAN i ELLENBAND
WARSZAWA, LESZNO 15. Telefon 228.

Piegi,
opaleniznę, plamy, pryszcze, wągry usuwa radykalnie i udelikatnia cerę
KREM
Cena za słoik 50 kop. i 75 kop. Żądać tylko w składach apteczn.
Nawrot Nr. 54 i Konstantynowska 75.

Najtańsza firma parasoli i lasek

R. Gutmana, Łódź,
Dzielna Nr. 13.
poleca na nadchodzący sezon wielki wybór parasoli i lasek, oraz wykonywa wszelkie reperacje starannie i akuratnie. 1237-16-1

Materjały na
bluzki i suknie
hurtowo i na arszyny po cenach fabrycznych a także
resztki, fartuchy alpagowe
i inne poleca **LINDEMAN** Wólczańska 131, wejście z Nr. 129 II p. m. 19. Handlującym rabat.
1217-25-3

„PERFEKT".
uznany przez najpoważniejszych chemików jako nieszkodliwy i najlepszy środek do prania bielizny. Żądać wszędzie. **Paczka 16 kop.** Zastępcy we wszystkich miastach poszukiwani. skład: **Karola 26**
52-2 **Łódź, W. KNAPSKI.**

Doskonały w smaku
„Koniak Imperial"
Żądać wszędzie. 887-20-27

Precz z chlorkiem!
Pożądana nowość!
Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszy proszek do prania pod nazwą **„PERBOROL"**, nagrodzony ostatnio medalem srebrnym na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. **„Perborol"** zastępuje w zupełności chlorek i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. **„Perborol"** nadaje bieliźnie śnieżną białość, dezynfekuje ją i oszczędza tkaninę.

L. Schröter Pańska Nr. 54.

Żądać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych.
744—100—5

Drukarnia Akcydensowa
JANA GRODKA
Widzewska 106a.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES
: DRUKARSTWA WCHODZĄCE, JAKO TO: ::
TABELE, KWITARJUSZE, RACHUNKI, AFISZE, KLEPSYDRY, PLAKATY, ZAPROSZENIA, BILETY WIZYTOWE, BLANKIETY.
:: :: :: i t. p. :: :: ::
DLA DUŻYCH NAKŁADÓW—maszyna rotacyjna.

Ceny umiarkowane. Ceny umiarkowane.

Redaktor i wydawca: Jan Grodek.

W tłoczni Jana Grodka, Widzewska № 106a